

GAZETA GDAŃSKA

Wychodzi codziennie w południe z datą na dzień następny z wyjątkiem niedziel i świąt.

Pismo dla ludu polskiego.

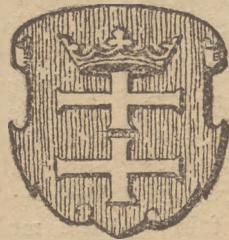
Miejscem zobowiązań i dopenień jest Gdańsk. W sprawach sądowych dla Polski — Tczew.

Przedpłata w Polsce wynosi kwartalnie 45,00 marek polskich już z odnośnieniem do domu przez listowego. Ogłoszenia inserentów zamieszczanych w Polsce po 4,50 mk. pol. za jednolitego wiersz nonparelowy. Reklamy na pierwszej stronie za 67 mm wiersz nonparelowy po 13,50 mk. Reklamy za tekstem po 9,00 mk. wiersz nonparel.

Pocztowe konto czekowe w Warszawie: Pocztowa Kasa Oszczędności nr. 170 004. Zobowiązanie co do zamieszczenia ogłoszeń w pewnej oznaczonej wielkości, albo przepisanej daty lub na bliżej określonym miejscu — nie przyjmujemy w ogóle. Zlecenia ogłoszeniowe uchodzą w ten sposób za wykonane, gdy pod tym względem wypadną niesciśle.

Redakcja i Eksped. w Gdańsku teraz: Grobla Przedm. 49, później Rynek Kaszubski 21. — Tel. 1781 i 737.

Rękopisów nam nadesłanych — nie zwracamy.



Przedpłata w Wolnym Gdańsku wynosi kwartalnie 9,00 mk. niemieckich z odnośnieniem do domu. Ogłoszenia z obszaru Wolnego Gdańska po 1,50 mk. niem. za jednolitego wiersz nonparelowy. Reklamy na pierwszej stronie za 67 mm wiersz nonparelowy po 4,50 mk. Reklamy za tekstem po 3,00 mk. za wiersz nonparelowy.

Pocztowe konto czekowe w Gdańsku: Postscheckkonto Nr. 5124 in Danzig.

Ogłoszenia do najbliższego numeru przyjmujemy tylko do godziny 1-szej w południe. Później zamówione ogłoszenia kosztują 50 proc. więcej, która to kwota zapłacić należy przy zamówieniu. Przy konkursach, akordach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. Ogłoszenia zagraniczne 100 proc. drożej.

Filija w Tczewie dla Polski ul. Dworcowa 1. Skrzynka poczt. 22.

Główny zakład i drukarnia w Gdańsku: Obszar miejski 12 (Stadtgebiet 12). Tel. 1781 i 737.

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

Rok XXXI.

Gdańsk, na niedzielę 10-go kwietnia 1921 r.

Nr. 77.

SKOK W PRÓŻNIĘ.

Zanim jeszcze komisja międzysojusznicza w Opolu zdołała wygotować urzędowe sprawozdanie o wynikach plebiscytu, zanim odbyła się choćby tylko jedna narada jej członków nad nową linią graniczną między Polską a Niemcami, jaką komisja, według postanowień traktatu, ma mocarstwu sprzymierzonym zaproponować, a już rząd niemiecki rozpoczął zakrojoną na wielką skalę kampanję dyplomatyczną, zmierzając do unicestwienia owoców polskiego zwycięstwa z dnia 20 marca.

Pierwszym rozdziałem tej kampanji były 2 noty niemieckie do Stanów Zjednoczonych, z których pierwsza domagała się interwencji Hardinga w sprawie uchwał londyńskich o wysokości odszkodowania i sankcjach, druga zaś wskazywała na konieczność pozostania G. Śląska w rękach niemieckich. Obie noty spaliły na panewce. Ameryka odpowiedziała twardo, iż Niemcy mają uznać winę swą za wywołanie wojny i dopełnić warunków traktatu wersalskiego.

Po tym pierwszy nieudany krok nastąpił drugi. Oto rząd niemiecki wystosował do rządów koalicyjnych i do opolskiej komisji międzysojusznicznej notę, w której już bez najmniejszych obstrukcji domaga się jawnego pogwałcenia traktatu. Memorjał ten jest tak klasycznym przykładem, jak dalece w kierowniczych sferach berlińskich zamario już nie tylko poczucie słuszności i sprawiedliwości, lecz wprost zwyczajnej uczciwości i wstydu, że nie możemy powstrzymać się od poświęcenia mu chociażby kilku pobieżnych uwag.

Wiadomą jest rzecz, jaka była konfiguracja obszaru plebiscytowego na G. Śląsku, jakie jego zasady i jaki wynik. W traktacie wersalskim i w traktacie w St. Germain znajdujemy dwojakiego rodzaju sposoby przeprowadzania plebiscytu. Pierwszy z nich polegał na utworzeniu z obszaru plebiscytowego jednej lub dwóch stref, przyczem o wyniku plebiscytu decydowała większość głosów w danej strefie. Tak było w Szlezewiku i w Karyntji. Drugi typ przewidywał głosowanie gminami, i o wyniku plebiscytu decydowała większość w poszczególnych gminach, o ile gminy te położone były na obszarze zwanym. Tak było na Warmji i Mazurach, gdzie Polacy otrzymali kilka gmin, przylegających do Polski, na prawym brzegu Wisły, jakkolwiek wskutek znanych warunków, wśród jakich plebiscyt odbywał się, ogromna większość ludności obszaru plebiscytowego opowiedziała się przeciw Polsce.

Taki sam typ plebiscytu przepisywał traktat pokojowy dla Śląska. I gdy w dniu 20 marca wypowiedział się za Polskę cały zwarty obszar gmin (około 80 proc.) w bloku powiatów przemysłowych, a ponadto (co dla oceny plebiscytu jest zresztą rzeczą obojętną) większość głosów tego obszaru, w tym wypadku żądanie niemieckie by G. Śląsk przypadł niepodzielnie Niemcom z uwagi na przewagę głosów niemieckich i większą ilość niemieckich gmin, jest istotnie, jak Niemcy twierdzą, za Niemcami oświadczyło się 717.000 głosów i 664 gmin, wobec 463.000 głosów polskich i 597 polskich gmin, w takim razie z tego

stanu rzeczy można wysnuć wniosek tylko jeden: gminy polskie powinny przypaść Polsce, zaś niemieckie Prusom — o ile stanowią zwarty obszar. I tak też jest w rzeczywistości.

W dalszej części swego memorjału przechodzą Niemcy do warunków, w jakich się plebiscyt odbywał. Jakie okoliczności głosowaniu towarzyszyły, wie Polska i cały świat aż nadto dobrze. Wszystkie władze górnośląskie pozostały mimo plebiscytu w rękach pruskich. Cały G. Śląsk był i jest jednym wielkim arsenałem broni niemieckiej i siedliskiem bojówek niemieckich, sięgających wśród ludności polskiej mord i pożogę. A nadto w dniu głosowania urządzono nową wędrówkę Hunów, i na szalę plebiscytową rzucono 200.000 emigrantów. I po tem wszystkim rząd berliński śmie mówić o „stosowaniu wobec głosujących przez Polaków terroru“! Czyż nie jest to zwyczajem policzkowaniem prawdy?

I opowiada dalej rząd berliński, wbrew znanym memorjałom górnośląskich niemieckich organizacji gospodarczych, jak to „niemieckie rolnictwo Śląsk żywiło, niemiecki przemysł dostarczał mu maszyn, ubrań, niemiecki kapitał kredytu i niemieckie szkoły urzędników i robotników“. Słowem istny raj! Cóż więc dziwnego, że wobec takich dobrodziejstw, znajdujemy w memorjale ustęp: „Kto Górny Śląsk podzieli, zgrzeszy ciężko przeciw ludowi górnośląskiemu, związanemu nierozdzielnie ze sobą (niby Polacy i Niemcy) językiem, kulturą i religią, tudzież wspólną historią“.

Tak wołają duchowi spadkobiercy Fryderyka, Wilhelma i Bismarcka, grabieżców cudzej ziemi, mienia i duszy!

I wreszcie następuje „kuszenie szatana“: „Na wypadek przyznania całego obszaru plebiscytowego Niemcom — czytamy w końcowym ustępie noty — będzie się znajdowała silna mniejszość polska w tej części Rzeszy. Rząd niemiecki jest gotów dać rządowi polskiemu wszelkie gwarancje, jakie tenże uzna za konieczne dla ochrony mniejszości narodowej. Przy tej sposobności nie od rzeczy będzie wskazać, że przy stworzeniu państwa polskiego znacznie większa mniejszość, bo 900.000 Niemców, zostało oderwanych od Rzeszy (jest to ludność napływowa w przeciwieństwie do polskiej, zasiedlającej na Górnym Śląsku. — Red.) Rząd niemiecki zobowiązałby się następnie, dostarczać Polsce na wyjątkowych warunkach potrzebną dla Polski ilość węgla oraz innych produktów Górnośląska, ponieważ bogate polskie zagłębie węglowe nie jest jeszcze wykorzystane. Rząd niemiecki jest wreszcie gotów dać Polsce pomoc wydatną przy wydobywaniu polskich bogactw kopalnianych“.

W rozbiór tej osobliwej propozycji niemieckiej, z pomocą której rząd berliński chce wyłudzić Górny Śląsk nie tylko od koalicji, lecz nawet od Polski, nie potrzebujemy się chyba wdawać. Polska nie handluje własnymi duszami i oferta niemiecka pozostanie skokiem w próżnię.

W. K.

Uznanie dla stanowczej postawy Francji.

Paryż. (EE.) Radio. Mowa Brianda zyskała całkowitą aprobatę ze strony prasy, parlamentu i społeczeństwa. Auto-

rytet rządu skutkiem stanowczego wystąpienia wobec Niemiec podniósł się znacznie.

Nowa wojna z sowietami?

Helsingfors, 8. kwietnia. Silne oddziały sowieckie wtargnęły do Finlandji i zajęły miasta Repola i Porajewy. Połączenie telegraficzne przerwane. Równocześnie sowieci koncentrują artylerię w okolicy Murmanu.

Wiadomość ta zbiega się z publikowaną przez nas przed dwoma dniami depeszą o tajnym cyrkularzu do banków fińskich o przewiezienie wszystkich cenności w głąb kraju i wybuch nowej wojny staje się coraz prawdopodobniejszy.

Komisja górnośląska w Częstochowie.

Częstochowa. (EE.) Radio. Przybyli tu członkowie komisji aljanckiej z Górnego Śląska, Włoch Marini i Anglik Par-

sival; goście zwiedzili Jasną Górę i fabryki w Częstochowie.

Polepszenie naszego parku kolejowego.

Warszawa. (EE.) Radio. Wydajność pracy warsztatów kolejowych znacznie wzrosła. W miesiącu marcu naprawiono

procentowo więcej parowozów niż w styczniu, mianowicie 25 parowozów, 41 wagonów towarowych i 116 osobowych.

Dwa projekty kampanji wyborczej.

Warszawa. (EE.) Radio. „Naród“ donosi, że istnieją dwa projekty kampanji wyborczej, pierwszy domagający się rozwiązania Sejmu w lipcu i przeprowadzenia

wyborów w jesieni, drugi proponuje rozwiązanie Sejmu w jesieni a wybory na wiosnę.

Narady gospodarcze.

Warszawa, 8. 4. (PAT.) Przed kilku dniami odbyła się tu narada przedstawieli holenderskich hodowców bydła z przedstawicielami rolnictwa. W naradach tych uczestniczyli reprezentanci ministerstwa rolnictwa. Omawiano spra-

wę sprowadzania krów z Holandji do Polski. Obie strony doszły do porozumienia, w myśl którego przedstawiciele Holandji zobowiązali się do dostarczenia Polsce krów w zamian za dostarczone im polskie kartofle.

Nowy pomysł niemiecki.

Bytom 8 kwietnia. Ponieważ wobec wyników plebiscytu, okręg przemysłowy Górnośląski powinien, w myśl jasných przepisów traktatu pokojowego, przypaść Polsce, wysunęli Niemcy znowu ideę niepodległości Górnośląska, by przynajmniej w ten sposób niedopuszczyć do przyłączenia obwodu przemysłowego do Polski. Poprzednie hasło miało służyć do rozbijania głosów polskich. Dziś po niekorzystnym dla Niemców wyniku plebiscytu, jest dla nich deską ratunku. W sprawie tej dowiadujemy się następujących szczegółów:

Akcja mająca na celu utworzenie z Górnośląska państwa niepodległego prowadzona jest przez następujące osoby: dr. Skowronka, pp. Durynka, Musioka oraz redaktora „Katolika“ p. Napieralskiego. Według tego planu niezależny Śląsk Górny obejmowałby nie tylko terytorjum plebiscytowe, lecz również obszary położone poza linią demarkacyjną, a należące do regencji opolskiej, mianowicie powiaty: Nissa, Falkenberg i Głogowa, oraz część powiatu Prądnickiego (Neustadt). Jasne jest, iż po przyłączeniu tych powiatów, Górny Śląsk jako państwo niepodległe byłby zamieszkiwany przez większość niemiecką. Wielki przemysł na Górnym Śląsku popiera ten projekt, łącząc na ten cel znaczne kapitały. Zwolennicy idei niezależności Górnośląska odbyli już szereg konferencji w tej sprawie z przedstawicielami wielkiego przemysłu. We wszystkich konferencjach tych brał udział p. Napieralski. **Rząd niemiecki wobec prawdopodobnej utraty pra-**

wego brzegu Odry, popiera potajemnie projekt niepodległości Górnośląska, licząc na to, iż państwo neutralne z większością niemiecką uległoby całkowicie wpływowi Niemiec.

W celu skłonienia Francuzów do poparcia tego projektu, zaproponowano im wzięcie udziału na większą skalę w przemysle górnośląskim. Stronnicy idei niepodległego państwa śląskiego po odbyciu szeregu konferencji nieurzędowych wysyłają do Berlina urzędową delegację celem nawiązania rokowania z rządem niemieckim. Nawiązanie kontaktu z rządem polskim polecono panu Napieralskiemu. Wysłano również delegację do kontrolera koalicyjnego powiatu Bytom — miasta generała Dupuis w celu uzyskania audiencji u generała le Rond. Generał le Rond przyjął delegację, nie poczynił jednak żadnych przyrzeczeń dotyczących poparcia idei niepodległości Górnośląska, stwierdzając, iż sprzeciwia się ona traktatowi wersalskiemu. Wbrew temu oświadczeniu zwolennicy tego projektu szerzą pogłoski, iż generał le Rond oświadczył się doń przychylnie. Nie ulega wątpliwości iż pogłoski te pozbawione są wszelkiej podstawy. Z drugiej strony czynione są wysiłki celem pozyskania dla tego projektu Włoch i Anglii. Zadaniem dyplomacji polskiej winno być przeciwdziałanie tym zamiarom. Co się tyczy pana Napieralskiego, przypomnieć należy, iż we wszystkich momentach krytycznych zajmował on względem Polski stanowisko dwuznaczne.

Próby rewolucji w Niemczech.

Berlin, 1. kwietnia.

Niedawno jeden z wybitnych publicystów niemieckich przypominał zdanie rosyjskiego dyplomaty o polityce niemieckiej, wypowiedziane w chwili szczerości. Rosjanin ów miał się wyrazić: „w polityce zagranicznej wy, Niemcy, nie jesteście nawet w przybliżeniu tak demoniczny, za jakich zagranica skłonna jest was uważać, natomiast z całą pewnością jesteście znacznie głupszy, niż o was sądzą.“ Zdanie to ma niewątpliwie wielkie jądro prawdy w sobie, a cytuję je tu dlatego, że u nas w Polsce, Niemcom opinia przypisuje zbyt często i zbyt wielką demoniczność w działaniach, dopatrując się celowego podstępów w tych nawet wypadkach i czynach, które są powodem rozpacz u samych Niemców.

Tak i teraz zdarzyło mi się czytać zdanie, że obecne próby rewolucji komunistycznej są farsą i komedią zainscenizowaną w celu nastraszenia ententy i przekonania jej, że w razie stosowania dalszych represji Niemcy gotowe są wpaść w otchłań anarchii, połączyć się z bolszewikami i t.p. Rzecz jasna, że dyplomacja niemiecka nie będzie tak nieumądrzona, aby dzisiejszych rozruchów nie wyzyskać jako argumentu przeciwko rozbrojeniu organizacji wojskowych, wniosek jednak, że zostało to naumyślnie ukartowane nie odpowiada faktycznemu stanowi rzeczy. Próba rewolucji, aczkolwiek nie wypadła zbyt poważnie i nie objęła tak wielkich obszarów, jak tego się inicjatorzy spodziewali; — była jednak zupełnie poważna.

Przy ocenianiu wypadków w Niemczech, wciąż jeszcze pamiętać należy o głębokim przewrocie i wstrząśnięciu moralnym, jakie naród niemiecki przeszedł w końcu 1918 roku, kiedy prowadzony cały czas na pasku urzędowej prasy mniemał iż znajduje się w wyżyn sławy i zwycięstwa, a tymczasem znalazł się nagle na dnie ruiny upokorzenia. Misję przewrotu jaki dokonał się w umysłach niemieckich mogą być gorzkie słowa zdekonizowanego króla saskiego, który nie potrafił sobie niczem, jeno chorobą zbiorową wytłumaczyć fakt, że on, członek domu panującego w Saksonii od 10-ciu wieków, członek zakorzenionej dynastji, został zdmuchnięty z tronu kilkoma mowami, wygłoszonymi przez niewiadomego przybłądę, galicyjskiego żydka!

Spółeczeństwo niemieckie do dziś jeszcze nie odzyskało całkowicie równowagi wewnętrznej; wielkie ilości głosów, jakie przy wszystkich wyborach otrzymują skrajne lewicowe stronnictwa, są tego dowodem. Rewolucja, którą obecnie zamierzali wywołać komuniści, jest skazana na rychłe wygaśnięcie, bo jednak mimo wszystko opowiedziała się za nią ogromna mniejszość mas, na które liczyli, a przedewszystkiem zawiódł Berlin.

Jeszcze raz sprawdza się ta zasada, że na prowincji można wywołać jedynie bunt, który prędzej czy później będzie stłumiony — rewolucję robi tylko stolica. Otóż stolice zawiodła komunistów, mimo iż posiadają tu niewątpliwie znaczne wpływy. Władze centralne mogły tedy bez troski o swój własny byt zająć się tłumieniem ruchu zbrojnego, który wybuchnął w prowincji Saksonji i objął znaczną przestrzeń. Potworzyły się tam liczne dość centra, z których ruch promieniował na okolice; znacznymi ośrodkami było Eisleben i olbrzymie zakłady fabryczne w Leuna, zatrudniające przeszło 20 tysięcy robotników. Przyłączenie się tych zakładów do rewolucji jest również bardzo charakterystyczne; są to bowiem zakłady, wyrabiające połączenia azotowe z azotu powietrza jak wapno azotowe, saletrę i t.p., a więc produkty, które jako nawozy sztuczne, są dziś dla Niemiec niezbędne. Niemcy musiały sprowadzać dotychczas ogromne ilości zboża i podniesienie produkcji własnych pól jest dla nich kwestją pierwszorzędnej znaczenia. Zakłady w Leuna „wiążą“ dziennie w swych produktach około 400 ton azotu, co zastosowane na roli, daje przyrost ziarna o 8000 ton, czyli dostarczy po kilogramie chleba dla 8 milionów ludzi; wobec braku nawozów sztucznych utrzymanie ruchu tych zakładów właśnie teraz na wiosnę, było obywatelskim obowiązkiem, mimo to jednak wszystkie wysiłki utrzymania tam spokoju nie wywarły należytego wrażenia na robotników i nakłady przyłączyły się do rewolucji, stając się jednym z jej centrów. Jest to też dowodem niezdrowego nastroju mas robotniczych.

Umiarkowani socjaliści zeszli w ostatnich miesiącach do rządu partji ładu i porządku i zdaje się najchętniej podjęliby dawną swą rolę parlamentarną opozycji, rezygnując z reformatorskich zamiarów. Czynnym rewolucyjnie żywiołem są niezawisli i komuniści z jednej strony, skrajna zaś prawica z drugiej. Pomiędzy temi grupami rozegra się walka, a kto zwycięży trudno jeszcze powiedzieć. Sądząc z prasy należałoby przypuszczać, że prawica jest już od dawna górą, jednak prasa jest w Niemczech, obecnie jeszcze mniej niezależną niż przed i podczas wojny — siedzi bowiem w kieszeni u kilku magnatów przemysłowych (między innymi znany H. Stinnes rozporządza kilkudziesięciu wielkimi dziennikami.) Więc, aczkolwiek dzisiejszą próbę rewolucji można uważać za zlikwidowaną, to jednak nie wiadomo, czy będzie to łabędzi śpiew rewolucji wogóle.

J. Z—ski.

MEMORJAŁ.

III.

Zarząd i Rada Nadzorcza.

Zarząd (Verwaltungsstelle) urządzi się najdogodniej w Berlinie. Częstokroć będzie koniecznym, ażeby wydarzenia w Polsce, o których upewnione gazety piszą (lub o których inną drogą donoszą), podawano dalej do miejsc właściwych i starano się niezwłocznie o zmianę na lepsze lub inne załatwienie sprawy. Niezwłoczne zaopatrywanie (w wiadomości) prasy niemieckiej w Rzeszy i w razie potrzeby zagranicznej odbywać się może tylko w Berlinie. Radę Nadzorczą w jej większości osiągnąć będzie można tylko w Berlinie i zwolnić ją bezzwłocznie celem powzięcia ważnych decyzji. Gospodarcze zaopatrywanie zaopatrywanie zagranicznych gazet w papier, części maszyn itd. odbywać się będzie mogło stąd, o ile sprowadzanie z Niemiec w danych warunkach będzie wskazane. Osobiste narady zarządców, redaktorów dadzą się tu lub na innym, łatwo stąd osiągalnym miejscu urządzić bez zwracania uwagi. Połączenia telegraficzne i pocztowe z Berlinem są najdogodniejsze. Przeciw Gdańskowi przemawia ściśle przeprowadzanie tam już dziś przez Polskę i Ententę szpiegostwo, niepewność komunikacji telegraficznej i listowej, brak styczności z czynnikami miarodajnymi itd. Zupełne otoczenie obszaru wolnego miasta przez Polskę uniemożliwia komunikację niepodlegającą kontroli (I). Pozostawienie Zarządu w Polsce byłoby — zdaje się — zupełnie błędem, gdyż z zwyczajnego nadzoru nad komunikacją listową i telegraficzną dostać mogą organy polskie w ręce każdy pożądaný materiał dowodowy i spowodować przez rewizję u zarządców uniemożliwienie wszelkich zamiarów zastępowania Niemców.

Zarząd i Rada Nadzorcza obsadzona być winna dokładnymi znawcami kresów wschodnich.

W składzie Rady Nadzorczej uwzględnić trzeba będzie partje polityczne, współdziałające z centralą Rzeszy dla „Heimattienst“ i niemieckim „Schutzbundom“. Ze względu na bezpośrednie oczekujące nas oddanie obszarów tych, jest pośpiech konieczny wskazany.

Na ubezpieczenie i wspomaganie szkoły niemieckiej, niemieckiej opieki społecznej, niemieckiego życia po towarzysztwach i prasy niemieckiej, jest więc konieczna jednorazowa kwota ogólna 22 750 000 mk.

Załącznik 2-gi.

Organizacja niemieczyny na obszarach, mających być odstąpionymi Polsce.

Celem skutecznego zastępowania interesów wspólnych wszystkim Niemcom utworzyć się na obszarach, przypadających Polsce Centralne Zjednoczenie Pracy (Zentralarbeitsgemeinschaft) z siedzibą w Bydgoszczy. Do tego Zjednoczenia Pracy należą Partja Niemiecka, Centrum, Niemiecka Partja Demokratyczna, socjalistyczna partja większości oraz poznański Volksrat i Zjednoczenie Niemieckie w

Bydgoszczy. Poszczególne organizacje działają w Centralnym Zjednoczeniu Pracy, zastrzegając sobie swą samodzielność i zasadnicze właściwości. Zmajoryzowanie poszczególnych grup jest wykluczone. Centralne Zjednoczenie Rady przedstawia niejako biuro porozumiewawcze, aby przez wzajemną wymianę zdań doprowadzić do wyjaśnienia różnicy zdań i do wspólnego działania w sprawach, dotyczących ogółu niemieckiego.

Na tych samych zasadach potworzyły się pod kierownictwem Centralnego Zjednoczenia Pracy prowincjonalne zjednoczenia pracy, i to jedno dla Prus Zachodnich z siedzibą w Grudziądzu i druga dla prowincji poznańskiej z siedzibą w Bydgoszczy.

W poszczególnych powiatach istnieją powiatowe Zjednoczenia Pracy, w większych miejscowościach lokalne zjednoczenia pracy.

Zorganizowana w ten sposób niemieczyna stworzyła sobie przedstawicielstwo w Berlinie, które, z uwzględnieniem partji politycznych, ma być dalej rozbudowane i z niemieckim „Schutzbundem“ oraz centralą Rzeszy „Heimattienst“ stanowić organiczną łączność.

Oprócz
telefonu nr. 1731
mamy jeszcze
drugi telefon 737

zamiast dawnego nr. 2285

Prosimy odpowiednio
poprawić w urzędowym
spisie telefonicznym

Administracja Gaz. Gd.

Głos rektora Świąteczkiego.

Rektor uniwersytetu poznańskiego, dr. H. Świąteczki umieścił w Nr. 59 „Dziennika Poznańskiego“ pismo, zatytułowane „W ostatniej chwili“, które tu, jako znamienity głos wybitnego obywatela, do żadnego stronnictwa nienależącego, powtarzamy.

Est tempus loquendi.

Za dni kilkanaście zadecydują się losy Górnego Śląska. Niemiecki minister spraw zagranicznych omawia podobno w Lugano z meżami stanu koalicyjną sprawę odszkodowań i Śląska. Wśród członków komisji międzysojuszniczej panuje rozbieżność zdań. Wahają się, komu i w jakim obszarze ma Śląsk przypaść w udziale. Międzynarodowy świat finansowy wszelkich dokłada starań, by Górny Śląsk pozostał przy Prusach.

Położenie groźne. Z lękiem i trwogą patrzą w przyszłość. Należy wysłać do Paryża ludzi, którzyby wobec Rady Najwyższej, rozpoznając trudności, umiejętnie i z dobrym wynikiem bronili praw naszych.

Rozmyślanie niedzielne.

NA NIEDZIELĘ DRUGĄ
PO WIELKANOCY.

Ewangelja św. Jana r. 10, w. 11—16.

Onego czasu mówił Jezus Faryzeuszom: Jam jest pasterz dobry. Dobry pasterz duszę swą daje za owce swoje. Lecz najemnik i który nie jest pasterzem, którego nie są owce własne, widzi wilka przychodzącego i opuszcza owce i ucieka, a wilk porywa i rozprasza owce. A najemnik ucieka; iż jest najemnikiem i nie ma pieczy o owcach. Jam jest pasterz dobry, i znam Moje i znają Mnie Moje. Jako Mój zna Ojciec, i Ja znam Ojca: a duszę Moją kładę za owce Moje. I drugie owce mam, które nie są z tej owczarni: i one potrzeba abym przywiódł; i słuchać będą głosu Mego i stanie się jedna owczarnia i jeden pasterz.

ROZMYŚLANIE.

„Lecz najemnik i który nie jest pasterzem, którego nie są owce własne, widzi wilka przychodzącego, opuszcza owce i ucieka: a wilk porywa i rozprasza owce.“ (Jan 10, 12).

Każdy człowiek jest pasterzem nad duszą i ciałem swoim: jest pasterzem nad myślaniami i pamiętnościami, które powi-

nien ujarzmić: ciało powinno być posłuszne duchowi dusza zaś ma być posłuszna prawu Ewangelji i natchnieniom Bożym, to jest, aby się zawsze kierowała nauką i wolą Bożą. Kiedy ciało, zmysły, namiętności nie czują nad sobą rządów pasterza, zostają pod cudzem kierownictwem, to jest grzechu. Człowiek staje się najemnikiem względem swej duszy i nie ma pieczy o nią, bo tak żyje, jak gdyby go własna dusza nie obchodziła. Staje się najemnikiem dla własnego ciała, kiedy mu na zadaje żadnego umartwienia, — a zmysły wiedząc, że nie mają rządów nad sobą, pędzą jak rumak nieokiełznany, kiedy się im spodoba. Kto nie panuje nad sobą gdy widzi nadchodzącą pokusę, opuszcza owce, t. j. nie zbrania przystępu do swego serca namiętności, bo ta znalazłszy w niem miejsce, poddaje go w niewolę grzechu. Bądź, Panie, Pasterzem moim, gdyż nie umiem rządzić sobą; oddaję ciało, duszę, serce i zmysły moje pod Twe kierownictwo.

„I opuszcza owce“. Biedne owce bez pasterza, wystawione na niebezpieczeństwo pożarcia od wilków, tak je opłakiwał Ezechieli prorok, mówiąc: „I rozproszyły się owce moje dlatego, że nie było pasterza: i stały się na pożarcie wszech zwierząt polnych i rozprzeczły się.“ (Mat. 34. 5). „Jako owce nie mające pa-

sterza“. (Mat. 9, 36). Biedna dusza, kiedy człowiek zaniedba starania o nią: jak wiele podejmuje starań, zabiegów o rzeczy doczesne, mało znaczące, a o duszy uwikłanej w różne namiętności ani pomyśli. Opuszcza owce, kto wątpi o powstaniu z grzechów, a przez to wypuszcza z ręki broń i staje się jeńcem swych namiętności. Opuszcza owce, kto raz się potknie, nie powstaje zaraz, odkłada z dnia na dzień pojednanie się z Bogiem, a przez to wpada z grzechu w grzech. Opuszcza owce, gdy w czasie pokusy nie udaje się do modlitwy, do umartwienia, do Sakramentów świętych; modlitwa i post są środki przez Chrystusa podane do zwalczania wszelkich pokus: „Ten -ou ajy psuam masosods mianuz fepoi ze, jedno za modlitwą i postem“. (Mar. 9, 28). Święty Paweł Apostoł zdawał się, jakby nie był człowiekiem z tej ziemi, ale Aniołem, bo wzięty był do trzeciego nieba, a przecie umartwia się i podbija ciało w niewolę ducha, gdy mówi o sobie: „Kerzę ciało moje, i w niewolę podbijam, bym snać innym przepowiadając, sam się nie stał odrzuconym“. (I Kor. 9, 27).

„I ucieka“. Pierwszy zbuntowany człowiek Adam uciekał przed Bogiem i skrył się w gęstwinie drzewa; gdyby przed upadkiem w grzech uciekał się był

do Boga, nie byłby zgrzeszył. Przed obecnością Boga nikt się ukryć nie może; Psalmista Pański mówi: „Dokąd pójde od Ducha Twego, a kędy ucieknę od oblicza Twego“. (Ps. 138, 7). Nie tulisz się w pokasach do Boga, ale uciekasz od Niego, gdy opuszczasz ćwiczenia duchowne, zapominasz o obecności Boga, nie uciekasz się do ran Chrystusowych. Nie uciekaj od Boga, ale oddaj twą duszę w ręce ukrzyżowanego Zbawcy. „A wilk porywa“. Wilk jest szatan, który chwytą duszę tyle razy, ile razy grzech popełni, chwytą, aby pociągnąć za sobą do piekła. Oddaj się dobremu Pasterzowi, a nie będziesz pochwycony. „I rozprasza owce“. Gdy człowiek wypuszcza z pamięci swe zbawienie, nie daje odporu pokusom, to czart chwytą i rozprasza: chwytą, gdy uwodzi do grzechu ciężkiego, rozprasza przez grzechy powszednie, rozprasza poddając łatwość do grzechów, rozrywki i towarzysztw niebezpiecznych. Kiedy się pozbędą rozproszenia, kiedy ci zaczną służyć w skupieniu ducha — kiedy dla mnie nańdzie ta godzina poznania, abym Ci służył w duchu i prawdzie! Ona jest teraz, tylko udzieli mi Swej łaski: „Przychodzi godzina, i teraz jest, gdy prawdziwi chwalcy będą chwalić Ojca w duchu i w prawdzie“. (Jan 4, 23).

Do osób takich zaliczam Romana Dmowskiego. Dał on dowody, że umie nas w trudnych terminach i opresjach bronić i obronić. Nie dawajmy nadzwyczajnych pełnomocnictw kalekom w dyplomacji, ludziom może dobrej woli, skądinąd rozumnym, ale na tem właśnie polu niewyrobionym i chwiejnym. Do Paryża wystać należy mężów, którzy są wytrawni, z życia i z doświadczenia wiedzą, jak przeszkody usuwać i maksimum korzyści osiągać.

Na sądzie, na którym ważyć się będzie niebawem sprawa polska, głos nasz powinien być doniosły, rozumny, a przede wszystkim przekonujący. Bracia Górnośląscy liczą na nas, jak na Zawiszę. Dajmy dowód, że umiemy nie tylko skutecznie walczyć na polu bitew, ale że umiemy bronić i dbać o Polskę przy stole dyplomatycznym.

Jestem pełen ufności, że wybór Romana Dmowskiego, jako jednego z pełnomocników naszego rządu, nie napotka u sfer miarodajnych na żadne przeszkody. Przecież wszyscy bez wyjątku pragniemy w równej mierze dobra Ojczyzny. W atmosferze niechęci, niezgody lub wrogich uczuć nie możemy się spodziewać lepszej dla nas przyszłości. Zrozumieć i odczuć powinniśmy wszyscy, że jedna tylko miłość buduje trwale, buduje na wieki.

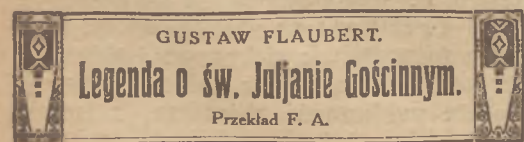
Heliodor Świąciecki.

O stosunki handlowe z Rosją.

W ostatnich dniach rozpoczął się pomiędzy państwami wyścig w sprawie nawiązania stosunków handlowych z Rosją. Stało się to możliwe przede wszystkim dzięki zawarciu pokoju ryskiego. Te okoliczności trzeba podkreślić ze szczególnym naciskiem, albowiem jest ona prawie całkowicie zapoznaną. Wskutek zakończenia wojny rosyjsko-polskiej, absorbującej Rosję może w większym nawet stopniu niż Polskę, nastąpił nareszcie warunki, umożliwiające nawrót do stosunków normalnych.

W związku z tem zauważyć można ciekawy fakt, który powinien być uwzględniony także przez nasz rząd w polityce gospodarczej, a mianowicie — bankructwo etatyzmu. Prawie równocześnie nastąpiły dwa wypadki tego rodzaju w dwóch dyamentalnie różnych społeczeństwach: w Anglii, gdzie etatyzm w sprawie gospodarki węglowej doprowadził do strejku i poważnego przesilenia gospodarczego w Rosji. Rosja pod panowaniem bolszewickim była typowym państwem gospodarki etatystycznej. Do czego to doprowadziło, wszyscy widzimy. Rząd sowieński uczynił więc najpierw ustępstwo na rzecz rolników, zezwalając na wolny obrót ziemiopłodami po dostarczeniu przez nich pewnego niezmiennego kontyngentu tytułem podatków.

Dalsze ustępstwo zrobiono w sprawie handlu. Handel cały był dotąd bowiem upaństwowiony. Teraz wolny handel jest dozwolony także kooperatywom. W ten sposób również w handlu nastąpił wyłom.



(Ciąg dalszy.)

Razu pewnego, w zimowy poranek, wyjechał z brzaskiem dnia, mając kuszę przewieszoną przez plecy, a sajdak ze strzałami u pasa.

Ziemia dudniała pod miarowemi uderzeniami podków jego duńskiego ogiera; dwa jamniki biegły za nim. Sople łodu marzyły na jego płaszczu, dął ostry wicher. Gdzieś rozjaśnił się skrawek nieba; przy szarem świetle zimowego brzasku zobaczył Julian króliki, kręcące się koło nory. W tej chwili rzuciły się na nie oba psy i zadusiły je.

Znalazł się w lesie. Na gałęzi spał głuszc, zdrętwiały z zimna, wtuliwszy głowę pod skrzydło. Jednem cięciem szabli odciął mu Julian obie łapy i ruszył dalej, nawet go nie podnosząc.

W trzy godziny później znalazł się na szczycie tak wysokiej góry, że niebo było tam prawie czarne. Przed nim rozpościerała się skalista ściana nad przepaścią, a na samym krańcu, dwa dzikie kozły badały wzrokiem dolinę. Ponieważ nie miał strzał pod ręką (konie zostawił w tyle),

Dalsze sankcje przeciw Niemcom

Paryż, 8. kwietnia. Briand konferował dziś znowu z marszałkiem Fochem i posłem Stanów Zjednoczonych. Oba tym konferencjom przypisują w kołach politycznych wielkie znaczenie, ponieważ wiąże je z krokami, jakie będą ewentualnie przedsięwzięte 1 maja przeciw Niemcom, jeśli te nie dopełnią swoich zobowiązań. „Petit Parisien“ i „Echo de Paris“ zapowiadają obsadzenie prowincji Ruhr. Nowe cła na granicy celnej w Nadrenji wejdą w życie już w najbliższych dwóch dniach.

Śmierć atamana Anienkowa.

Anienkow, znany w swoim czasie na Syberji, potroszę rywal Kołczaka, generał tegosamego pokroju, co Semionow i inni

Ostatnia mowa Brianda uważana jest powszechnie za pierwsze ostrzeżenie i już teraz mówi się w pewnych kołach o blokadzie Niemiec i innych zarządzeniach wojskowej i gospodarczej natury.

Skutkiem tego zapewne Havas donosi, że Niemcy gotują się jeszcze przed majem do przedstawienia entencie nowego planu odbudowy zniszczonej części Francji, wypracowane w najdrobniejszych szczegółach, aby w ten sposób okazać dobrą wolę w kierunku zagłazdzenia wojennych krzywd.

Odessa w rękach bolszewików.

Warszawa, 8. kwietnia Z dobrze poinformowanych kół ukraińskich nadchodzi wiadomość, że po 18 godzinnej uporczy-

wej bitwie z powstańcami ukraińskimi bolszewicy zajęli znowu Odesę.

Głód w Chinach.

Havas donosi z Pekina, że tylko w jednej prowincji Szeni umarło 50.000 Chiń-

czyków z głodu. W prowincji Czili szereg się dzuma.

zawarte, w innych są prawie gotowe do podpisania, w pozostałych wreszcie toczą się jeszcze rokowania.

Rosja powraca więc do zadzierżgnięcia stosunków z dawnym systemem gospodarczym. Czy spowoduje to także zmianę w stosunkach politycznych wewnątrz-rosyjskich, okaże niedługo przyszłość.

I. D.

Sprawy polskie.

PRZED RATYFIKACJĄ POKOJU RYSKIEGO.

W czwartek odbyła się w Ministerstwie Spraw Zgranicznych konferencja Naczelników Wydziałów tego Ministerstwa, zwołana przez wiceministra Jana Dąbskiego w sprawie wykonania traktatu ryskiego. Zaproponowano utworzenie specjalnego organu wykonawczego traktatu pokojowego przy Ministerstwie Spraw Zagranicznych, ponadto, utworzenie komisji międzyministerjalnej, która by rozstrzygała trudne kwestje. (PAT.)

UKŁAD HANDLOWY POLSKO-ANGIELSKI.

Dzienniki londyńskie donoszą, że w urzędowych kołach angielskich badają sprawę układu handlowego polsko-angielskiego. Najważniejsze postanowienia tego układu zostały już ustalone. Spodziewają się, że wkrótce wspomniany układ zostanie przedłożony rządowi polskiemu i angielskiemu do zatwierdzenia.

ZJAZD WOJEWÓDZKI CHRZ. NAR.

STRON. PRACY W POZNANIU.

W ubiegłą niedzielę odbył się zjazd delegatów Chrześcijańsko - Narodowego Stronnictwa Pracy z całego województwa poznańskiego w Poznaniu.

Frekwencja była nadzwyczajnie liczna. Pierwszy referat wygłosił poseł Bigoński „O historii powstania i rozwoju Chrz. N. S. Pr. potępiając gwałtownie zmienne stanowisko Narodowej Partii Robotniczej, skłaniającej się coraz bardziej, jak mówca stwierdził, ku socjalizmowi.

Następnie referował p. Wojcieszak o programie i planach na przyszłość Chr. N. S. Pr.

Trzecią z rzędu przemowę wygłosił ks. poseł Adamski, omawiając pracę organizacyjną i zasługi narodowe Ch. N. S. Pr. a potępiając ciągłe naganki Npeerowców i prasy ich przeciw zasłużonej okolo sprawy narodowej prasie chrześcijańsko-narodowej.

W barwnych słowach przeprowadził polemikę przeciw lewicy jako i prawicy prezes klubu Chrz. N. S. Rob., akcentując nieugiętą postawę Chrześc. Demokracji w dziedzinie chrześcijańskiej i narodowej.

Zjazd wyraził swym posłom uznanie i bezwzględne zaufanie.

Poseł Adam Piotrowski zwrócił się w dłuższych wywodach przeciw wciąganiu Zjednoczenia Zawodowego Polskiego do Nar. Partii Robotniczej i polityki wogóle. Zadaniem Zjed. Zaw. Polskiego jest zdaniem posła Piotrowskiego li tylko ochrona zawodowa robotnika bez mieszania się polityki partyjnej.

Zjazd delegatów witał gorącą owacją przedstawiciela Kaszub, prof. Pohlmana, z Wejherowa i p. Michała Wilczurę, delegata rodaków z Westfalji.

Na wniosek posła Fiolki zjazd uchwalił wysłać telegramy do generała Józefa Hallera, członka Chr. N. Str. Pr., do marszałka Sejmu, p. Trąpczyńskiego, do prymasa, ks. kardynała dr. Dalbora, do komisarza pleb. posła Wojciecha Korfante, do ministra sprawiedliwości Nowodworskiego, wyrażając w wszystkich telegramach uszanowanie, przywiązanie i serdeczne pozdrowienie.

Zjazd wybrał także nową Radę wojewódzką. W skład nowej rady województwa poznańskiego Chrz. Nar. Str. Pracy wchodzi: 1. Jan Cywiński, Bydgoszcz; 2. Antoni Czarnecki, Bydgoszcz; 3. Górski, asystent kolejowy, Fordon; 4. Józef Rzepka, kupiec, Leszno; 5. M. Gryczka, Kotowo; 6. Jankowski, sędzia, Ostrów; 7. Władysław Michalak, Poznań; 8. Marcinia, administrator „Postępu“, Poznań; 9. Kapalczyński, przewodniczący Związku urzędników państwowych, Poznań; 10. Chruszczyński, Poznań; 11. Hubert, prawnik, Poznań; 12. Miskupski, zdun, Koźmin; 13. Kasperski, Pleszew; 14. Szczot, Ostrzeszów; 15. Dr. Koperska, działaczka społeczna, Poznań.

Szalejąc ze strachu, jelenie potracali się, stawały dęba, wspinały się jeden na drugiego. Ciała ich, związane tkwiąciami w nich rogami utworzyły górę, która się zapadła od ciężaru.

Wreszcie leżały wszystkie pobite, rozciągnięte na piasku, z pianą na chrapach, z wypłynionymi wnętrznościami, drgania ich ciał stawały się coraz powolniejsze. Nakoniec przestały się ruszać.

Zapadła noc, a niebo z za lasu przegładzało między gałęziami czerwone, jak krwawa chusta.

Juljan oparł się o drzewo. Z szeroko otwartymi oczyma patrzył na straszną rzeźnię i nie pojmował nawet, jak mógł być sam sprawcą tego.

Po drugiej stronie doliny spostrzegł u wylotu lasu jelenia i sarnę z młodem sarniakiem. Jeleń był czarny i olbrzymiej wielkości, miał dwanaście rozgałęzień na rogach i siwą już brodę. Samka była płowa jak liście jesienne, a plamiste cielątko ssało ją, nie patrząc na to, iż matka wciąż postępowała wprzód.

Jeszcze raz zadzwieczała kusza. Młode sarnie padło odrazu martwe na ziemię. Wiedzy matka, wzniosłszy oczy w niebo, jęknęła głębokim, rozdzierającym, wprost ludzkim głosem.

Juljan nie władał już sobą i powalił ją strzałą przez pierś, na ziemię.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

przyszło mu na myśl podpełznąć do zwierząt aż na górę; bosy i na czworakach dotarł wreszcie do jednego z kozłów i utopił mu sztylet w boku. Drugi, przestraszony, podskoczył w górę; Julian rzucił się za nim, aby go zabić, ale prawa noga podwinęła się i padł na dopiero zabitego kozła, z rozpostartymi rekoma i głową nad przepaścią.

Zeszedł znowu w dolinę i szedł łakami nad brzegiem rzeki. Tuż nad jego głową przelatywały chwilami żurawie; Julian uderzał samym batem i nie chybił ni razu ani jednego.

Tymczasem powietrze się ociepliło i szron roztajał, szerokie mgły przewalały się i słońce przedarło się przez chmury. Hen, daleko połyskiwała ku niemu ołowiana powierzchnia zamrażanego jeziora. Na środku jeziora dojrzał nieznaną zwierzę, coś podobnego do bobra z czarnym pyszczkiem. Mimo oddalenia strzelał Juljan nie chybił go, Julian żałował jednak fatygi, aby zabrać jego futro.

Poczem pojechał aleją, porosłą z obu stron drzewami, który potężne korony spletały się w rodzaj tryumfalnego łuku aż tuż, do wniścia do lasu. Z zarośla skoczyła sarna, jeleni pojawił się na rozdrożu, borsuk wybiegł z nory, paw rozkładał ogon na polance — a gdy już wszystkie były zabite, pojawiły się znowu sarny, jelenie, borsuki, pawie, dziecięły,

kosy, tchórze, lisy, jeże, rysie i cała gromada zwierząt, która się zwiększała za każdym krokiem. Otoczyły go drzące, pełne łagodności i błagania w spojrzeniach. Lecz Juliana nie zmęczyło zabijanie; na przemian to łuk napinał, to siekł szabłą, i przebił nożem, bez myśli i bez pamięci. Połował on w nieznanym kraju, niewiadomo, od chwili dopiero, czy od wieków już; o tem mówiła mu samoświadomość jego istnienia i to, że wszystko dokonywało się z tą przedziwną lekkością, którą znamy ze snów. Dziwny widok przykuł go nagle na miejscu. Jelenie na pełnił po brzegi kotłiny; stojąc ściśle obok siebie, grzały się własnym oddechem, który unosił się ponad nimi oparem mgły.

Nadzieja rozkoszy unurzania się w takiej kąpeli krwi, zatamowała mu na chwilę oddech. Zsiadł z konia, zakasał rękawy i począł strzelać.

Na świst pierwszej strzały wszystkie jelenie naraz odwróciły głowę. W ich szeregach powstawały wyrwy, żalosny bek napęlił powietrze i potężne podniecenie ogarnęło całą gromadę.

Zbocze doliny za wysokie było, aby je przeskoczyć. Biegały pędem po ogrodzeniu i starały się wysmyknąć. Julian celował, strzelał i strzały szumiały, jak groza nawałnicy.

REORGANIZACJA POLSKIEGO MINISTERSTWA KOLEI.

Rada ministrów uchwaliła na jednym z ostatnich posiedzeń statut organizacyjny ministerstwa kolei żelaznych. Przez to zatwierdzona została ostatecznie opracowana przez ministerstwo kolei i uzgodniona z komisją oszczędnościową przy prezydium rady ministrów organizacja centralnych władz kolejowych. Organizacja ta przewiduje tylko dwie instancje, jest przeto najprostszą i najtańszą, a wprowadzenie jej w życie, wobecnie, nie nastrąca żadnych trudności, nie wywoła wstrząsów w organizmie kolejowym i nie spowoduje masowej wędrowki personelu kolejowego. Przeprowadzone równocześnie ustalenie etatu i połączenia z tem znaczna redukcja personelu pociągów za sobą znaczne oszczędności w budżecie. (PAT.)

POŁĄCZENIE TELEGRAFICZNE ZE ŚLĄSKIEM.

Warszawa, 7. 4. (PAT.) Wprowadzone zostały następujące połączenia telegraficzne: Oświęcim — Bytom, Kraków — Katowice, Poznań — Opole, Oświęcim — Katowice, Poznań — Katowice, Poznań — Bytom, Bielsk — Katowice i Sosnowiec — Katowice.

O ZIEMIĘ WILEŃSKĄ.

We czwartek zapadła decyzja co do składu delegacji polskiej na mającą się rozpocząć w d. 18 kwietnia r. b. w Brukseli konferencję polsko-litewską. Przewodniczyć delegacji będzie przedstawiciel Polski przy Lidze Narodów, prof. Askenazy. Z ramienia Ministerstwa Spraw Zagranicznych w skład delegacji wejdą: p. Łukasiewicz o p. Arciszewski.

Pułk. Chardigny, przewodniczący Komisji Międzyparłamentarnej w Wilnie, odbył dłuższą konferencję z Ministrem Spraw Zagranicznych, ks. Sapiehą.

Z OPINII ANGIELSKICH.

Angielski pułkownik Repington porusza w dalszym ciągu w „Daily Telegraph” sprawę Górnego Śląska. Stwierdza on, iż tak znany trójkąt węglowy, zawarty pomiędzy Gliwicami, Tarnowicami a Mysłowicami zawiera 113 miliardów ton węgla, którego eksploatacja dawała przed wojną do 40 proc. zysku. Pułk. Repington przypuszcza, iż Zagłębie Dąbrowskie, którego obszar oblicza na 1700 kilometrów kwadratowych, wystarczy na potrzeby polskie. Jak utrzymuje Repington, arbiter angielski w sprawie Górnego Śląska major Clarke nie zgodzi się na podział trójkąta węglowego, gdyż byłoby to katastrofą z punktu widzenia ekonomicznego. Węgiel Śląski, choćby ze względów komunikacyjnych, przysparza winien przede wszystkim Niemcom. Około 15 procent produkcji górnośląskiej przeznaczone jest na pokrycie odszkodowań. Kierownikami technicznymi kopalń górnośląskich są po większej części Niemcy; w razie przynależenia Górnego Śląska Polsce wszyscy ci Niemcy opuściliby kraj, co spowodowałoby ruinę jego przemysłu (?). Jak podaje Repington, komisarz polski Korfanty oświadczył, iż inżynierowie niemieccy zamierzają pozostać na Górnym Śląsku. Jest to jednak nader wątpliwe.

W ten sposób, przedstawia się, zdaniem Repingtona, problemat górnośląski z punktu widzenia technicznego. Możliwe jest, iż cały trójkąt węglowy będzie przyznany Polsce. W każdym razie stwierdzić należy, iż jest on niepodzielny.

NIEMIECKI KOMISARZ.

Niemiecki komisarz plebiscytowy powiatu Kozielskiego uciekł do Niemiec, zabierając ze sobą 60 000 mk. niem. z kasy Komisarjatu.

WYKRYCIE NIEMIECKIEJ ORGANIZACJI BOJOWEJ.

W związku z wykryciem biura sztabu Orgescha w Gliwicach w nocy z 18 na 19 marca, władze koalicyjne wysłedytowały w dalszym ciągu mieszkanie szefa sztabu tej tajnej niemieckiej organizacji wojskowej, który przy rewizji w marcu zdołał zbiedz i ukrywał się w Gliwicach. W środę 6 bm. po południu udał się szef specjalnej policji koalicyjnej z urzędnikami tej policji do mieszkania szefa sztabu Orgescha, by go przyaresztować. Zaskoczony tą nagłą wizytą oficer niemiecki usiłował ratować się ucieczką. Strzelił więc do Francuzów zabijając inspektora policji koalicyjnej i raniąc komisarza tej policji. W następstwie tego szef policji koalicyjnej w obronie własnego życia zmuszony był użyć broni i zastrzelił na miejscu szefa sztabu Orgescha.

GŁOS UCZCIWEGO NIEMCA.

Słynny publicysta Gerlach pisze w swojej „Die Welt am Montag”, że na Górnym Śląsku padło za Polską 470 000, a za Niemcami 710 000. Na podstawie wyniku plebiscytu przypadnie więc kawał Górnego Śląska z mniej więcej 40 proc. ludności dla Polski, a 60 proc. pozostanie przy Niemczech. Gerlach radzi Niemcom, aby zgodzili się na takie rozwiązanie kwestji, które przynieść może złagodzenie różnic pomiędzy Niemcami a Polską i nawiązanie stosunków handlowych, gdyż w Polsce panuje głód towarowy.

Panu Gerlachowi ważniejszą są drzwi stojące otworem do Polski, aniżeli kilka tuzinów mil kwadratowych cennej ziemi.

KOBIETY W SŁUŻBIE PAŃSTWOWEJ.

Niektóre instytucje państw., w których liczba kobiet pracowniczych przewyższa 50 proc. otrzymały poufne rozporządzenie, aby ograniczyły przyjmowanie do służby państwowej kobiet, rezerwując otwierające się posady i awanse dla demobilizowanych wojskowych, obarczonych licznymi rodzinami. Zastrzeżono, że kobiety odtąd nie mogą być awansowane nawet na podrzędne stanowiska kierownicze i awansowane w stopniach służbowych.

Zebranie Związku Ludowo-Narodowego w Podgórzu. W niedzielę, 3 b. m. odbyło się w sali p. Dolatowskiego w Podgórzu, pod Toruniem, zebranie Związku Ludowo-Narodowego, na którym p. Soltysiak wygłosił obszerny referat o Górnym Śląsku.

Mówca podzielił swój referat na trzy części i to: historyczną, gospodarczą i polityczną.

Zebrani oklaskami podziękowali mówcy za referat, wyrażając życzenie, aby podobnej treści referaty wygłaszano częściej.

Po omówieniu spraw dotyczących koła, zamknął p. Nowak zebranie.

Zebranie kół śpiewackich okręgu pelplińskiego-starogardzkiego. Zebranie delegatów i dyrygentów Kół śpiewackich okręgu pelplińskiego-starogardzkiego odbędzie się we wtorek, dnia 12-go kwietnia r. b. o godz. 11 przed południem w hotelu Pomorskim w Starogardzie.

O liczny udział prosi

Zarząd

Ks. W. Lewandowski, St. Szczypiński, patron. dyrygent okr.

J. Mazur, sekretarz.

Ilekołwiek zarabiasz Pamiętaj zawsze o jutrze i odkładaj choćby

po jednej marce

do Pocztovej Kasy Oszczędności w Warszawie

albowiem w ten sposób, dzięki wytrwałości i przezorności, stworzysz sobie poważny fundusz, który łącznie z narastającymi procentami zdoła ci zapewnić spokojną i bezpieczną starość. Wszystkie urzędy pocztowe w Polsce przyjmują wkłady i wydają książeczki oszczędnościowe. Nie zwlekaj więc, bo czas płaci, czas traci.

Nie niszcz ogłoszenia tego, wytnij je, przeczytaj innym i namawiaj wszystkich do składania oszczędności, a spełnisz czyn obywatelski.

599

Kronika Pomorska.

Generał Haller na Pomorzu. Przybył do Grudziądza generał Haller, by złożyć kondolencję prezydentowi miasta, p. Włodkowi z powodu śmierci ojca jego. Generał Haller udał się potem do swego majątku w powiecie chełmińskim.

Odezwa. Rodacy! Dzień 3. Maja, to dzień święta i odrodzenia. Ojcowie nasi zrozumieli, iż podstawą dźwigni narodu, to oświata; to też od Konstytucji 3. Maja datuje się rozwój szkolnictwa i oświaty w Polsce.

Pragnąc czynem dać wyraz zrozumienia i odczucia ducha, jaki ożywiał szlachetnych twórców Konstytucji, powołujemy Was, Rodacy, do ofiarności na cele oświaty całego pomorskiego społeczeństwa. W oświacie bowiem widzimy przykładem Konstytucji 3. Maja podstawę wolnej Polski w zbrataniu wszystkich warstw i stanów.

Jak w b. zaborze austriackim Tow. Szkoły Ludowej, w b. zaborze rosyjskim Polska Macierz Szkolna, tak w b. zaborze pruskim Tow. Czytelnia Ludowych wzywa Was, Polacy, byście ofiarę złożyli na rzecz oświaty.

Prosimy wszystkie organizacje i towarzystwa, by powstrzymały się w tym dniu od zbierania składek na inne cele, choćby najidealniejsze. Zadokumentujemy w tym dniu Jedności także jedność w składowaniu. Wzywamy natomiast wszelkie organizacje oświatowe i zawodowe oraz instytucje, jak banki i Rolniki, a także osoby prywatne, by powiatowym Komitetem T. C. L. służyły raczyły pomocą i radą.

By Polsce przysporzyć jak najwięcej dobrych obywateli Tow. Czyt. Lud. postanowiło utworzyć akademie ludowe, internaty dla młodzieży. W pertraktacjach jesteśmy o folwark pod Wejherowem dla tego szczytnego celu. To na początek — a później — oby cała Polska pokryła się siecią akademii ludowych, z których wychodzić będą światli i dzielni obywatele kraju.

A więc pod hasłem: „Na akademie ludowe” — do dzieła. — Za sekretariat T. C. L. na Pomorzu ks. A. Karcewński.

Z ruchu narodowo-oświatowego w Pelplinie. Narodowa Organizacja Polek w Pelplinie sprawiła Pelplinowi i okolicy prawdziwą ucztę duchową. Wystawiła bowiem dwie jednoaktowe komedje Jana Aleksandra Fredry, a mianowicie: 1. Posażna jedynaczka i 2. Kalosze.

Sztuki udały się znakomicie. Pelplin już dziś przygotowuje się na to, by obchodzić uroczystie obchód konstytucji 3-go maja.

Walka z brakiem mieszkań w Starogardzie. Wskutek braku mieszkań postanowiło miasto Starogard wyznaczyć corocznie milion marek na budowę domów mieszkalnych.

Do wszystkich Zarządów Kół śpiewackich i Okręgów Nadwiślańskiego. W myśl uchwały delegatów okręgowych, tegoroczny zjazd kół śpiewackich odbędzie się 12. czerwca r. b. w. Grudziądzu. Celem przygotowania przedwstępnych prac prosimy wszystkie koła śpiewackie o nadesłanie nam możliwie jak najprędzej następujących danych: 1) imię i nazwisko oraz adres prezesa i dyrygenta koła śpiewackiego; 2) rodzaj chóru, jaki dane koło utrzymuje (męski, mieszany, żeński); 3) jakie pieśni konkursowe przygotowuje koło na zjazd. Podać tytuł pieśni i kompozytora, (najwyżej 2, a to na chór męski i chór mieszany; 4) ile uczestników przybędzie na zjazd i z jakim chórem, czy żąda „Koło” kwatery. Zawiadomiamy się, że na zjeździe będą odśpiewane wspólne pieśni: „Do pieśni Dąbrowskiego”, na chór mieszany, „Polonez towarzyski Ponieckiego”, na chór mieszany. „Hasło” Griega na chór męski.

Partytury Hasła wyśle na żądanie podpisany zarząd.

Koła nienależące do Związku mogą brać udział w zjeździe, po poprzednim zgłoszeniu swego przystąpienia do Związku. Opłata do okręgu wynosi 2 mk. rocznie od członka.

Wszelkie pisma należy kierować na ręce sekretarza P. Józefa Schrödera, Toruń, Stary Rynek 7.

Zarząd kół śpiewackich Okręgu nadwiślańskiego.

Powiat starogardzki przeciw wywodom gen. Hakinga. Rada powiatowa starogardzka przyjęła z oburzeniem do wiadomości twierdzenie gen. Hakinga, jakoby ludność pomorska w razie wkroczenia wojsk niemieckich takowe z radością przyjęła. Rada powiatowa i ludność całego powiatu protestuje stanowczo przeciw takiemu twierdzeniu i upoważnia przewodniczącego do wysłania tego protestu na ręce Pana Wojewody w Toruniu. Starosta Nagórski.

Wieczór dobroczynności w Czersku. Za inicjatywą i staraniem naczelnika sądu w Czersku p. dr. Grafego odbył się w czwartek na sali p. Brzezińskiego wieczorek z bardzo urozmaiconym programem. — Za śpiewy solowe z akompaniamentem skrzypiec i fortepianu, tańce i inne artystyczne występy koła muzycznego licznie zebrana publiczność darzyła amatorów rzeszystemi oklaskami. — Wdzięczność ludności będzie dla p. dr. Grafego zachętą do dalszej pracy na polu dobroczynności.

P. Grabe jest byłym sędzią pruskim i Niemcem. Wygłosił on mowę na wieczorku, którą zakończył okrzykiem: „Niech żyje Najjaśniejsza Rzeczypospolita”.

Przeniesienia w duchowieństwie. Przeniesieni zostali: Ks. administrator Dąbkowski w Lipuszu jako wikary do Wielu, ks. wikary Żynda we Wielu jako wikary do Chelmna, ks. wikary Drzymalski we Wysinie jako administrator do Wądowa, ks. wikary Sieg z Dużego Łęcka do Toruńskiego Papowa, ks. wikary Żuchowski, który był dotychczas zwolniony, ustanowiony jako wikary w Dużym Łęcku, ks. wikary Kamulski z Tor. Papowa został na dalszy czas zwolniony.

Śmierć kilku osób po spożyciu mięsa nierewidowanego. W Świeciu zmarły w pewnej rodzinie trzy osoby skutkiem spożycia nierewidowanego mięsa wieprzowego. W innej rodzinie utraciło dwoje dzieci wzrok z tej samej przyczyny.

Koncert grudziądzkich Strzelców. W piątek, dnia 8 bm., urządził zespół kapeli 64 pułku piechoty (Grudziądzki pułk Strzelców), pod dyktando kapelmistrza p. Waltera Kotta koncert smyczkowy komponentów polskich.

Dziwny odczyt antyżydowski w Grudziądzu. Widownią niebywałego skandalu była sala Bazarowa w Grudziądzu. Niejaki p. Tadeusz Trzebiatowski miał wygłosić odczyt p. t. „Ta wielka, ta podła zdrada, czyli ostatnia walka żydów z nieżydami”. Odczyt niespodziewanie miał zakończenie, jakiego nie przewidywał ni prelegent, ani też publiczność. Władza policyjna za słowa obrazy, wypowiedziane w toku odczytu przez prelegenta pod adresem rządu sprzymierzonej z nami Francji, na dalsze wygłaszanie odczytu nie zezwoliła. Impuls do interwencji policji dała sama publiczność, która z oburzeniem zaprotestowała przeciw szkoleniu zaprzysiężonego mocarstwa. P. Trzebiatowski nie ograniczał się zresztą tylko na atakowaniu Francji, szkalował on również i rząd polski, zarzucając mu w gminnych wyrazach nieuczciwość i niedołęstwo. P. Trzebiatowski nie ma najmniejszych kwalifikacji na mówcę, odczyt jego mimo niewątpliwie ciekawego i aktualnego tematu, wygłaszany był tak nieudolnie, że publiczność z trudem zaledwie mogła zrozumieć wywody prelegenta. Zaskakującym również był ten fakt, że p. Trzebiatowski w napadach swych nie pominął ni Francji, ni Anglii ni Polski, ni też Włoch, a zamilczał jakoś dyskretnie o b. państwach centralnych. Wogóle uważamy, iż „odczyt” p. Trzebiatowskiego mogą przynieść raczej szkodę, niżli pożytek.

Publiczność rozumie to dobrze, wymownym dowodem były jej protesty odruchowe.

Prelegent wyszedł cało. Cało nie wyszły kieszenie słuchaczy.

Wandalizm w powiecie gnieńskim. Na szosie między Morzeszczynem a Gnievem, ponacinano i ponumerowano około 300 drzew, które mają paść pod toporem niesumiennych wandalów. Są to drzewa, mające dopiero 30 lat i 25 do 35 cm. średnicy. Do tego naznaczono tylko drzewa proste i zdrowe, a okaleczonych nie nacięto.

Niepoobna uwierzyć, by starostwo gnieńskie wydało takie rozporządzenie.

Odnaczenie Pomorzanina w Monachjum. Syn znanego fabrykanta p. Stefan Przewoski zdał w Monachjum do ktorat juris atque rer. pol. cum laude.

Kronika gdańska.

KALENDARZ na niedzielę, d. 10 kwietnia 1921.
Ezechiela pr.
Wschód słońca o g. 5:16; zachód o g. 6:47.
Wschód księżyca o g. 12:54; zachód o g. 9:25.

Na cele „Sokoła” złożyli: Firma „Interpol” w Gdańsku 100 mk. n., Leon Ficerman 100 mk. n., co niniejszem kwituje.
Skarbnik.

W ostatniej chwili przypominamy niedzielą zabawę Tow. Lutni w Gdańsku. Zwracamy uwagę na to, iż porządek zabawy wyznaczono na godz. 7 wieczorem a otwarcie kasy na godz. 6. Uprasza się o liczne i punktualne przybycie. Występ Tow. „Lutni” zapowiada się bardzo dobrze. Przygotowanie się jest bardzo dokładne.

Równocześnie zwracamy uwagę na dzisiejszą (sobotnią) zabawę wiosenną Tow. Ligi Żeglugi Polskiej w Sopocie (w kurhauzie). Początek zabawy jest o godz. 7 wieczorem. Wstęp na salę (czerwoną) przez główne wejście (Fürstengang). Bilety można otrzymać w biurze kurhauzu lub u p. Sobkowiaka w Sopocie, Danzigerstr. 62-I.

Wezwanie koła śpiewu „Moniuszko”. Zarząd koła śpiewu „Moniuszko” wydał następującą odezwę: Przez półtora wieku walczyliśmy o naszą wolność, o naszą mowę ojczystą, o naszą religię. Ileż to razy przodków naszych prześladowano, by w ten sposób oderwać nas od wspólnej naszej macierzy. Z podziwu godnym hartem opieraliśmy się wszelkim zakusom zdżgającym do zabicia w nas ducha narodowego. Obecnie po tyuletnich walkach świat uznał nas za naród o pierwszorzędnym znaczeniu. Polska zmartwychwstała!

Lecz nie dość na tem, że zmartwychwstała. Musimy zająć należne jej stanowisko.

Na nas, obywatelach kresowych, ciąży obowiązek krzewienia polskiego słowa, polskiej pieśni. Pokażmy w ten sposób, że jesteśmy godni naszych przodków-bohaterów. Wpisujemy się jaknajliczniej w kadry związków naszych, by pilnie uczęszczać celem współpracy. Nieusprawiedliwione opuszczanie godzin zebrań do wodzi braku poczucia obowiązku i zainteresowania się sprawą narodową.

Wszystkich obywateli-druhów zapisanych do Tow. śpiewu „Moniuszko” wzywa się, by regularnie uczęszczali na zebrania i próby.

Niech więc nikogo między nami nie brakuje!

Wydawanie kart chlebowych. Karty chlebowe i na mąkę wydane zostaną tym razem za wręczeniem odcinka 29 głównej karty żywnościowej.

Wydawanie żywności i nafty. Jak magistrat ogłasza, wydawać się będzie w przyszłym tygodniu miód sztuczny i naftę, we Wrzeszczu także po 62.5 gr. masła.

Dodatki drożyzniane dla bezrobotnych. Wydział socjalny sejmiku gdańskiego uchwalił dodatki drożyzniane dla bezrobotnych. Według tej uchwały otrzymać ma a) każdy bezrobotny żonaty 150 a nieżonaty 100 mk. przy 6 tygodniowym bezrobociu, b) po 1/4 rocznem bezrobociu przeznaczono dla żonatych 300 mk. a dla nieżonatych 200 mk., c) przy 1/2 r. bezrobociu 400 mk. dla żonatych a 300 dla nieżonatych, d) przy 3/4 rocznem lub dłuższem bezrobociu dla żonatych 450 mk. a dla nieżonatych 350 mk. Żonaci bez dzieci mają te same pretensje co kawalerzy.

Złożenie mandatu do rady miejskiej. Radny miejski Jedwabski, należący do polskiej partii złożył swój mandat do rady miejskiej z powodu innej wielkiej pracy, która przedewszystkiem wynika i z jego należenia do sejmiku gdańskiego.

Posiedzenie rady miejskiej. Przyszłe posiedzenie rady miejskiej odbędzie się we wtorek 12 kwietnia o godz. 4 po poł.

Przejęcie miejskich urzędów przez Wolne Miasto Gdańsk. Magistrat gdański wniósł podanie do senatu, aby z dniem 1 kwietnia b. r. przejął pod swój zarząd z pewnymi ograniczeniami urzędy miejskie, jak urząd wyborczy, prasowy, statystyczny i chemiczny.

Wezorajsze zaćmienie słońca nie można było prawie wcale obserwować z powodu gęstych chmur deszczowych, które pokrywały cały horyzont. Tylko w pewnych małych chwilach chmury odsłoniły niezupełnie czysto tarczę słoneczną, co dało niejednym wytrwałym obserwatorom przyrody możliwość do zadowolenia w pewnej bardzo ograniczonej mierze swych życzeń.

Niemcy ślascy tracą nadzieję. Manifestacje po miastach niemieckich.

Bytom. (EE.) Radio. Organizacja „Heimattreuerów” przygotowuje na 10 kwietnia manifestacje w wszystkich większych miastach niemieckich za niepodzielnością Śląska.

Konsultacja układu tranzytowego.

Warszawa, 8. kwietnia. (PAT.) W myśl artykułu VI konwencji polsko-gdańskiej wszystkie konwencje i traktaty, interesujące Wolne Miasto Gdańsk, zawierane być mają przez Rząd Polski po poprzedniej naradzie z Wolnym Miastem. Pierwszym układem, należącym do tej kategorii jest traktat, na mocy którego Niemcy mają otrzymać prawo wolnej komunikacji przez obszar gdański między Prusami Wschodnimi a pozostałą częścią państwa niemieckiego. Równocześnie także prawo otrzymać mają Niemcy w sprawie wolnej komunikacji przez obszar, jaki na mocy traktatu wersalskiego odstąpiony został przez Niemcy Polsce.

Powstało jednak pytanie czy owa konsultacja z Gdańskiem ma być dokonana przez Rząd Polski z senatem czy też z Sejmem Wolnego Miasta Gdańska. Rząd gdański stanął na stanowisku, że konsultacja dokonana ma być z Sejmem gdańskim, w ten sposób, że gotowy projekt traktatu ma być przedłożony temuż Sejmowi, który rozpatrzący go uchwalić ma ustawę, orzekającą, że albo wspomniany projekt został zaakceptowany, albo, że mają być w nim dokonane pewne zmiany. Rząd polski stał na stanowisku przeciwnym, wychodząc z założenia, że konsultacja nie

Niemcy ślascy krytykują ostro notę rządu berlińskiego w przekonaniu, że ta nota nie wywrze żadnego skutku, albowiem podział Śląska jest nieunikniony.

może mieć charakteru ustawy, która jako taka obowiązywałaby Rząd Polski, lecz przeciwnie, że pod konsultacją rozumieć należy naradę z organem wykonawczym Wolnego Miasta, t. j. z Senatem a nie z organem prawodawczym, jakim jest Sejm.

Dnia 5 bm. odbyło się w Gdańsku posiedzenie Senatu, na którym p. Kazimierz Olszowski, dyrektor departamentu w ministerstwie spraw zagranicznych złożył Senatowi gdańskiemu zredagowany w języku francuskim projekt wymienionego wyżej traktatu z Niemcami i zaproponował konsultację. Po naradzie senat oświadczył, że przeciw projektowi temu nie ma nic do nadmienia. W ten sposób spisano protokół w języku polskim i niemieckim, który następnie podpisali pełnomocnik Rządu Polskiego i senatorów Wolnego Miasta. W ten sposób konsultacja została formalnie przesądzona.

Rzecz oczywiście, że konsultacja odtąd w tej samej formie będzie się odbywać. Konwencja tranzytowa pomiędzy Niemcami a Polską podpisana będzie w Paryżu 18 bm. przez delegata polskiego imieniem Polski oraz Wolnego Miasta Gdańska z jednej strony jako też przez delegata rządu niemieckiego z drugiej strony.

Delegaci do Paryża dla sprawy G. Śląska.

Warszawa, 8. 4. (PAT.) Dnia 5 bm. wyjechał do Paryża nadzwyczajny delegat rządu polskiego dr. Benis celem dalszego dopilnowania sprawy Górnego

Śląska. W najbliższych dniach wyjedzie do Paryża jako rzeczowca górnośląski dr. Diamand.

Niemile echa plebiscytu.

Bytom, 8. 4. (PAT.) Nadzwyczajny sąd wojenny w Bytomiu skazał w dniu 6 bm. zarządcę powiatowego zakładu sierót w Bytomiu na 2 lata więzienia za bezprawne przechowywanie broni i amu-

nicy w zakładzie, a na 1 miesiąc więzienia pewnego Niemca za przebywanie po godz. 10 wieczorem na ulicach miasta bez przepustki i za obrazę aresztującego go oficera francuskiego.

Olbrzymie rozmiary strejku w Anglii.

Lloyd George zaprosił na propozycję wodza robotników Thomasa przedstawicieli górników. Ci jednakże nie przybyli. Strejk rozszerza się dalej. W sobotę (dziś) w nocy ma ustać wszelka komunikacja. W Derby odbyła się wczoraj wieczorem konferencja między górnikami a właścicielami kopalń. Liczy się na dobry jej wynik.

Tymczasem w Szkocji jest około 80 procent kopalń tak uszkodzonych, że nie zdolne są do użycia. Lloyd George apeluje do ochotników, aby stanęli do obsługi najważniejszych środków komunikacyjnych i do utworzenia osobnej policji tymczasowej. Również ma się odbyć częściowa mobilizacja.

Powodzenie polskiej pożyczki w Ameryce

Warszawa. (EE.) Radio. Według wiadomości, nadeszłych z Ameryki, powodzenie pożyczki dolarowej polskiej

w Ameryce w ostatnich czasach znacznie wzrosło.

Uroczystość przeniesienia zwłok.

Warszawa. (EE.) Radio. Dnia 14 kwietnia podczas zjazdu biskupów odbędzie się uroczystość przeniesienia zwłok ks.

arcybiskupa Felińskiego do katedry Ś-to Jańskiej.

Zbyteczne wysiłki. Przed rozstrzygnięciem plebiscytu górnośląskiego zaprzągnięto większą część tutejszych kin do parawanu agitacyjnego na rzecz niemieckiego Górnego Śląska. Dziwnem zaiste się wydaje, iż nawet obecnie w trzecim tygodniu po plebiscycie odbywa się w pewnym kinie agitacja na rzecz niemieckiego Górnego Śląska. Wielce znamieniem jest, iż właśnie U. T. kino, jedno z najpoważniejszych kin, które chce uchodzić także za międzynarodowe, wysiła się w zbytejnej agitacji górnośląskiej i obecnie jeszcze nawołuje do głosowania za Niemcami „Stimmt für ein deutsches Oberschlesien!” (głosujcie za niemieckim Górnośląskiem!). Czyż wspomniane kino zapomniało się tak dalece, iż nie wie że wezwanie to jest już od szeregu dni spóźnione? Cel tej spóźnionej agitacji nie jest ukryty. W filmie o Górnym Śląsku i niemieckich kopalniach w ogóle przedstawia się także obraz, jak koalicja w postaci ręki grabieżcy zabiera zagłębie Sary i posuwa się do Ruhry, a ręką Polski zabiera Górny Śląsk. Agitacja ta zwraca się tak przeciw koalicji jak i przedewszystkiem przeciw Polsce. Cóż na to polscy goście, którzy licznie udawają się do tego kina? Najlepiej omijać je. Zachowajmy godność polską.

Zalesienie wyrębów w lasach oliwskich. Wielkie wyręby poczynione w legalny i

nielegalny sposób mają być w tym roku na nowo obsiane. Najwięcej ucierpiał z powodu wyrębów drzewa lasy oliwskie, które są najmiłszym miejscem wycieczkowców dla Gdańszczan. Pagórki oliwskie ogołocone z drzewa, unoszące się nad starą siedzibą Cystersów przedstawiają obraz wielkiego zniszczenia. Nowe zalesienie zaś przywróci tym uroczym zakątkom W. M. Gdańska dawną piękność.

Agitacja komunistów w Gdańsku. Komuniści gdańscy, świeżo upieczeni, pracują bardzo gorliwie nad urzeczywistnieniem planów zakreślonych przez Lenina i Trockiego. Tutejsze pismo komunistyczne zmieniło swą dawną nazwę „Das freie Volk” na „Danziger Arbeiter-Ztg.”, aby jako „jedyną prawdziwą pismo robotnicze” wywierać na masy coraz większy wpływ. Organ komunistyczny nawołuje ustawicznie swych zwolenników do wzmożonej pracy nad wywołaniem rewolucji światowej. W nr. 78 z dnia 6 kwietnia pisze wspomniany organ m. innymi co następuje: Wstępujcie w szeregi tych, u których będzie zwycięstwo! Tylko komunizm może zbawić świat!

Takimi i podobnymi frazesami zasypuje się robotników gdańskich lub w ogóle proletariąt gdański. Zdaje się, iż agitacja ta nie odnosi pożądanego owoce, jakich sobie życzą przywódcy komunistyczni.

Z Polski i ze świata.

Wygrana milionówka. Przy ostatnim ciągnięciu milionówki padła wygrana na nr. 0244449.

Losowanie Komitetu Obrony Śląska. Komitet Obrony Śląska wzywa osoby, posiadające losy Komitetu Obrony Śląska z niżej wymienionymi numerami do natychmiastowego odebrania w Komitecie Obrony Śląska wygranych przedmiotów. Wylosowano numery: 634, 945, 1400, 1557, 1691, 1781, 2112, 2430, 2474, 3024, 3056, 3056, 3276, 3557, 3759, 3764, 4298, 4486, 4552, 4564, 4711, 4715, 4760, 5096, 5351.

Nowe paszporty zagraniczne. Z dniem 1 bm. weszły w Polsce w życie nowe przepisy dotyczące wydawania paszportów zagranicznych, według których właściwe urzędy upoważnione są do wydawania paszportów zagranicznych z terminem ważności sześciomiesięcznym.

Jest to krokiem naprzód w stosunku do panujących dotychczas w tym względzie stosunków, który przyczyniłby się w znacznej mierze do przywrócenia wreszcie tak koniecznej sprawności komunikacyjnej z zagranicą, gdyby nie obowiązek wizowania paszportu przed każdym nowym wyjazdem.

To ograniczenie czyni korzyści wprowadzonego udogodnienia iluzorycznymi, ile że podróżujący w dalszym ciągu narażeni będą na konieczność zwracania się za każdym wyjazdem do odnośnych władz, co w naszych stosunkach jest szczególnie uciążliwe, a co w szczególności w sprawach handlowych musi wywoływać niedogodną zwłokę w wyjeździe.

Nominacje profesorów na uniwersytecie poznańskim. Naczelnik Państwa zamianował szefa departamentu zdrowia publicznego b. Dzielnicy pruskiej d-ra Pawła Gantkowskiego profesorem honorowym higieny społecznej w Uniwersytecie Poznańskim, profesora nadzwyczajnego ekonomii w Uniwersytecie Poznańskim, d-ra Tadeusza Brzeskiego profesorem zwyczajnym, p. Zygmunta Lisowskiego profesora nadzwyczajnego prawa rzymskiego w Uniwersytecie Poznańskim profesorem zwyczajnym, profesora i kierownika gimnazjum w Nowym Targu d-ra Edwarda Niczabitowskiego profesorem nadzwyczajnym anatomii i histologii zwierząt domowych w Uniwersytecie Poznańskim.

Liga antybolszewicka zwołuje na dzień 14 i 15 kwietnia zjazd, który odbędzie się w Warszawie w sali Tow. Kredytowego Ziemińskiego przy ul. Kredytowej nr. 1. Pragnący wziąć udział w zjeździe powinni nadesłać zgłoszenie do biura Ligi Antybolszewickiej, Warszawa, Mazowiecka 11, nr. 31. Delegaci powinni zaopatrzyć się w odpowiednie legitymacje instytucji lub stowarzyszeń, które reprezentują.

Zjazd dzielnicowy Sokoła w Berlinie. W niedzielę, 3 kwietnia, odbył się w lokalu p. Gończa, Markusstr. 39 zjazd dzielnicowy Sokoła. Obecni byli delegaci wszystkich okręgów dzielnicy, również i zamiejscowych. Obradom przewodniczył obecny prezes dzielnicowy p. Małkowski.

Po zdaniu szczegółowych sprawozdań sekretarza o stanie organizacyjnym, skarbnika o stanie finansowym, naczelnika o stanie ćwiczeń i redaktora o stanie własnego organu „Sokół na Obczyźnie”, dr. Galewski wygłosił interesujący referat o ideowości w Sokole i o znaczeniu tej idei. Prelegent zaznaczył, iż jedynie w Wielkopolsce Sokół rozwijać się mógł bez większych przeszkód i ogarnął tam jaknajszersze warstwy ludu. Dlatego też Wielkopolska najbardziej upodobioną jest do hasła sokolskiego „w zdrowym ciele — zdrowy duch!” Inne dzielnice polskie, Kongresówka i Galicja, które nie mogły Sokolstwa wcielić w tych rozmiarach, co Wielkopolska, nie posiadają też tego hartu ducha i ciała i ztąd wypływają różnice dzielnicowe.

Referat p. Galewskiego uzupełnił przedstawiciel „Dziennika Berlińskiego” zaznaczając, iż Sokół w dalszym ciągu spełniać winien swoją misję hartu ducha i ciała dla celów obrony przed wrogiem własnym i obcym, podkreślając, iż na obczyźnie cele obrony w spotęgowanym jeszcze stopniu istnieją, a zwłaszcza istnieje konieczność zgrupowania w Sokole młodzieży, która ulega właśnie tym wrogom obcym i własnym. Po tej części porządku dziennego nastąpiło omawianie spraw technicznych, ćwiczeniowych zlotu i t. p.

Na zjeździe obecny był też przedstawiciel Komitetu Narodowego p. Gołąbek, który witał Zjazd i zezwolił mu na omówienie obrad.

DZIAŁ GOSPODARCZY.

NASZ PRZEMYSŁ CUKROWNICZY.

Jak wiadomo, stanowi przemysł cukrowniczy najważniejszą gałęź naszej wytwórczości a cukier jeden z główniejszych przedmiotów naszego wywozu. Bardzo interesujące cyfry w sprawie wytwórczości cukrowniczej podaje p. R. Urban w „Dzienniku Poznańskim” nr. 60.

Przed wojną w 1913/1914 r. na terenie obecnej Polski istniało 80 cukrowni, z czego na b. Kongresówkę przypadało 52 cukrownie, na b. dzielnicę pruską — 25 cukrowni i na Małopolskę — 2. Wszystkie te cukrownie wyprodukowały w kampanii 1913/1914 r. 9329381 centnarów metrycznych cukru surowego.

Wojna odbiła się bardzo ujemnie na przemyśle cukrowniczym. Znaczna część cukrowni w b. Kongresówce została uszkodzona lub zupełnie zdemolowana, miedziane części maszyn zostały wywiezione przez okupantów. W związku z ogólnym upadkiem rolnictwa zmniejszył się też znacznie obszar plantacji buraczanych; wskutek niedostatecznego nawożenia pogorszył się i gatunek buraków. W 1913/1914 roku obszar plantacji buraczanych wynosił: w b. Kongresówce — 758000 hektarów, w b. dzielnicy pruskiej — 86446 hektarów. W bieżącej zaś kampanii cukrowej 1920/1921 r. obszar ten spadł do 23828 ha w b. Kongresówce i Małopolsce i do 44938 ha w b. dzielnicy pruskiej.

Na obszarze b. Kongresówki czynnych było w kampanii 1920/1921 r. 39 cukrowni, na obszarze zaś Małopolski — 2 cukrownie.

W b. dzielnicy pruskiej czynnych było w kampanii 1920/1921 r. 25 cukrowni.

Ogółem wielkość plantacji buraczanych oraz wysokość produkcji cukru w bieżącej kampanii wynosi:

	Obszar plantacji	Produkcja cukru
39 cukrowni w b. Kongr.	2293575 ha	466688 cent. metr.
2 cukrownie w Małopolsce	90312 ha	17275 cent. metr.
25 cukrowni w b. dz. pr.	4493300 ha	1414396 cent. metr.
Razem 66 cukrowni	6877187 ha	1898359 cent. metr.

Na mocy traktatu pokojowego z Rosją przeszły do Polski 4 cukrownie i jedna wielka rafineria na obszarze Wołynia, przyłączonym do Polski, a mianowicie; 1. Cukrownia Babino-Tomachówka w okolicach Równego, własność towarzystwa akcyjnego, zbudowana w pierwszym roku wojny; 2. cukrownia Karwice-Ozierany, własność towarzystwa akcyjnego, której normalna produkcja roczna wynosiła około 88000 cent. metr. cukru, cukrownia posiadała przed wojną 2600 ha plantacji buraczanych; 3. cukrownia Korzec, własność Józefa hr. Potockiego; przed wojną produkowała 30000 cent. metr. cukru rocznie, obszar plantacji wynosił 1100 ha; 4. cukrownia Szparów pod Równem, własność towarzystwa akcyjnego, z normalną roczną produkcją około 50000 cent. metr. cukru; obszar plantacji przed wojną — 2000 ha; 5. Rafineria Zytyn pod Równem, własność towarzystwa akcyjnego. Naogół więc cukrownictwo polskie zyskuje na Wołyniu kilka wielkich cukrowni, których ogólna produkcja normalna wynosiła około 2000000 cent. metr. cukru rocznie; naturalnie, dzisiejsza zdolność produkcyjna tych cukrowni jest znacznie niższa.

O POLSKIE DROGI WODNE.

Celem przygotowania i przeprowadzenia budowy dróg wodnych oraz kanalizacji rzek, utworzono dwie samodzielne dyrekcje z siedzibą w Warszawie i Krakowie. Dyrekcja krakowska ma w dalszym ciągu przeprowadzać kanalizację Wisły i budowę kanału na zachód od Krakowa. Następnie do jej zakresu działania będzie należało przygotowanie sieci kanałów na obszarze Małopolski i sąsiednich obszarach, jakoteż śląskiem i dąbrowskiem zagłębiu węglowym. Do kompetencji dyrekcji warszawskiej będą należały drogi wodne na pozostałym obszarze Polski.

POLSKI KONSULAT W KŁAJPEDZIE.

W Kłajpedzie podjął swe czynności polski konsulat, którego lokal znajduje się przy ul. Aleksandra I. Kierownikiem konsulatu jest Kazimierz Makler, dotychczasowy kierownik konsulatu w Budapeszcie.

HANDEL LITWY ŚRODKOWEJ Z POLSKĄ.

W czasie od początku listopada 1920 do końca stycznia b. r. wywieziono do Polski z Litwy środkowej (Żeligowskiego) 794.914 kg. surowców i towarów. Z Polski przywieziono do Litwy 120.000 kg. ziemniaków, 945.000 kg. soli, 567.000 kg. zboża i maki, 945.000 kg. innych środków żywności, 319.000 kg. leczniczych, 32.000 kg. cukru, 359.000 kg. jarzyn.

40.000 kg. zapalek, 60.000 kg. węgla, 33.000 kg. towarów konfekcyjnych, 115.000 papieru, 135.000 kg. naczyń, 9.000 kg. szkła, 7.000 kg. książek.

TRANZYT Z NIEMIEC DO ROSJI.

W „Krasnaja Gazeta” napisał Joffe, że główna wartość pokoju z Polską polega nie tyle na zaprzestaniu kroków wojennych, ponieważ wybuch ponownej wojny jest tak czy owak nie do pomyślenia, ile na tem, że Rosja sowiecka będzie się starała wykorzystać Polskę jako kraj pośredniczący między Rosją a Niemcami. Z ruchu tranzytowego Polska również uzyskałaby zarobki. — Rosja wysła Obolenkiego zastępcę przewodniczącego delegacji rosyjskiej podczas ryskich rokowań pokojowych, który zna dokładnie stosunki polskie, na przedstawiciela rosyjskiego w Warszawie.

PAŃSTWOWA RADA SPÓŁDZIELCZA

Według nowej ustawy polskiej o spółdzielniach, obowiązującej na całym obszarze Polski od 1-go stycznia br., miała być powołana do życia Rada spółdzielcza, której zadaniem jest czuwanie nad ruchem kooperatywnym w Polsce. W tych dniach ukonstytuowała się Państwowa Rada spółdzielcza następująco:

Przewodniczącą i zarazem kierownik biura Rady — Janusz Kwieciński. Z b. dzielnicy pruskiej wchodzi w skład następujący członkowie Rady, powołani przez ministra skarbu z pośród przedstawicieli związków spółdzielczych: Chrystian Rollauer — (Niem. Związek spółdzielni krajowych w Poznaniu); poseł ks. Stanisław Adamski i dr. Włodzimierz Seydlitz (Związek Spółek Zarobkowych w Poznaniu).

WARUNKI Odstawy ZBOŻ SIEWNYCH.

Oficjalny komunikat Ministerstwa b. dzielnicy pruskiej z dnia 15-go marca 1921 r. został poniekąd mylnie interpretowany.

Handel zbożem siewnem uznanem według próbki odbywa się nadal tak jak dotychczas, tj. producent zwraca się do jednego z komisjonerów Izby Rolniczej zaofiarowując sprzedaż; komisjoner wypłaca jak dotychczas pełną sumę za zakupione ziarno tj. za groch 1120 mk., za pszenicę 780 mk., za żyto, jęczmień owies i mieszanek 715 mk. za podwójny centnar, kukurydza zaś będzie przydzielana przez tego komisjonera zupełnie darmo, kolejno i stopniowo w miarę jej przybywania z Ameryki.

Pierwsze wagony kukurydzy nadeszły już do Poznania i na Pomorze, następne ilości przybędą w tych dniach z Gdańska, dalsze transporty nadchodzić będą stopniowo w kwietniu, maju, najpóźniej w pierwszej połowie czerwca. Pogłoski podające wątpliwość otrzymanie kukurydzy są pozbawione wszelkiej podstawy, spowodowanie kukurydzy oraz jej rozdział pomiędzy odstawców zboża siewnego nieuznanego jest bezwzględnie zapewnionym.

Ostateczny termin odstawy zboż siewnych, za które będzie wydawana kukurydza, upływa z dniem 15-go kwietnia b. r. Odstawcy grochu nieuznanego na siew, otrzymują kukurydżę darmo na tych samych zasadach, które obowiązują dla zboż siewnych nieuznanych.

Odstawy zboż siewnych nieuznanych dla Górnego Śląska mają równe prawa z odstawami tychże zboż dla Kresów wschodnich.

BILANS HANDLOWY FRANCJI W ROKU 1920.

Bilans Francji za 1920 r. wykazuje wybitną poprawę w stosunku do bilansu z r. 1919. W ciągu 1920 roku wartość wywozu wzrosła o przeszło 10,5 miliardów franków, wykazując w ostatecznej sumie 22,434 milionów wobec 11,878 milionów w 1919 roku. Do wzrostu wartości eksportu przyczyniło się przede wszystkim podniesienie produkcji fabrycznej; sam wzrost wartości eksportowych produktów fabrycznych wynosi 6,365 milionów. Równocześnie zmniejszyła się — po raz pierwszy od r. 1914 — wartość przywozu niemal o 400 milionów franków. W r. 1920 przywóz wynosił 35,404 milionów wobec 35,799 milionów w r. 1919. Ograniczono przede wszystkim zakupy żywności i produktów fabrycznych zagranicą, wzrósł natomiast import surowca, przerabianego przez przemysł francuski. Nadwyżka przywozu nad wywozem, która w roku 1919 wynosiła blisko 24 miliardy, zmniejszyła się w r. 1920 niemal do połowy. Bilans handlowy Francji jest wprawdzie w dalszym

ciągu biernym skoro niedobór wynosi jeszcze około 13 miliardów, ale bilans ten nosi w sobie znamiona wzrastającej aktywności gospodarczej.

NIEMIECKO-FRANCUSKIE POROZUMIENIE NAFTOWE.

Wiedeńska „Neue Freie Presse” zamieszcza następującą wiadomość z Berlina: Rokowania prowadzone od miesięcy w celu uzgodnienia interesów między niemiecką grupą ropną (Deutsche Erdölgruppe) a grupą naftowych przedsiębiorstw polskich, reprezentujących kapitał francuski, doprowadziły w dniu 1 marca do stworzenia Tow. akc. „Internationale Petroleumunion” z siedzibą w Zurychu. Kapitał nowego towarzystwa, pozostającego pod przewodnictwem banku szwajcarskiego, wynosi 210 milionów szwajcarskich franków. Nowe Tow. rozporządza wskutek zakupu akcji ponad 75 proc. akcyjnego kapitału Tow. „Deutsche Erdölgesellschaft” (Dea), który niedawno został podniesiony do 100 milionów, oraz ponad 75 pr. kapitału „Société des Petroles de Dąbrowa” w Paryżu, które posiada większość akcji Galicyjskiego Karpackiego tow. naftowego i Schodnicy obok całego szeregu rafinerii i innych przedsiębiorstw we wschodniej, środkowej i zachodniej Galicji. Siedzibę zarządu tych międzynarodowych interesów ustanowiono w Szwajcarii. Do rady nadzorczej wybrano obok francuskich bankierów i przemysłowców naftowych, także dr. Freunda z Hagi, br. Libinga, oraz generalnego dyrektora „Erdölgesellschaft” przyznano prawo zamieniania ich akcji na akcje „Międzynarodowej unii naftowej”

NIEMIECKO-ROSYJSKA UMOWA.

„Vossische Zeitung” podaje, że wkrótce dojdzie do skutku zawarcie niemiecko-sowieckiego układu konsularnego. Układ ten został już opracowany szczegółowo i przedłożono go obecnie rządowi sowieckiemu do definitywnego przyjęcia. W Niemczech nie będą uczynione żadne trudności, ponieważ rząd niemiecki uzyskał zabezpieczenie praw niemieckich posiadaczy rolnych i przemysłowych w Rosji. Na mocy tego układu Niemcy, którzy musieli opuścić swe przedsiębiorstwa w Rosji, mogą obecnie przybyć do Rosji i nawiązać tam stosunki handlowe. Rząd niemiecki osiągnie z układu tego jaknajwiększe korzyści. Niezależnie od tych koncesji kilka koncernów wielkiego przemysłu niemieckiego, pomiędzy innymi Stinnesa i Tyssena, zapewniło już sobie obszerne koncesje co do lasów i innego rodzaju eksploatacji. Układ przewiduje również wobec rozszerzenia stosunków gospodarczych, powiększenie niemieckiego personelu konsularnego w Moskwie.

TARGI WSCHODNIE WE LWOWIE.

3. b. m. we lwowskiej Izbie handlowej odbyło się przy udziale licznych przedstawicieli handlu i przemysłu zebranie organizacyjne dla przygotowania Targów Wschodnich we Lwowie. Targi Wschodnie we Lwowie będą miały charakter dawniejszych kontraktów kijowskich, połączonych z wystawą próbek. Wystawa ta miałaby znaleźć pomieszczenie w Pałacu Sztuki na Placu Powystawowym. Wybrano obszerny komitet organizacyjny i wydział wykonawczy, który ma się zająć bezpośrednio zorganizowaniem tych targów.

Zebrania Towarzystw:

Dzieci dla dzieci! Przedstawienie amatorskie dla młodszych dzieci, odbędzie się w niedzielę dla 10-go kwietnia o godz. 3-ciej po południu na sali w Ochronie przy Poggenpuhl nr. 11. Wstęp dla dzieci 50 fen., dla dorosłych 2 mk. Bilety nabyć można u p. Tylewskiej na Ketterhagergasse i przy kasie w Ochronie. Zarząd.

Baczność Moniuszko! Lekcja śpiewu odbędzie się w poniedziałek, dnia 11 br. m. wieczorem punktualnie o godz. 7½ na salce domu Św. Józefa przy ul. Töpfergasse. O punktualne przybycie wszystkich członków proszą. Zarząd.

Zebranie Tow. Jedność odbędzie się 11 kwietnia o godz. 7 wiecz. w Ochronie przy Poggenpuhl nr. 11. Zarząd.

Zebranie Tow. śpiewaczego „Lutnia” w Gdańsku odbędzie się we wtorek, dnia 12 bm. o godz. 7 pół wieczorem w Ochronie przy ulicy Poggenpuhl nr. 11. Na porządku dziennym bardzo ważne sprawy. Udział wszystkich członków czynnych i nieczynnych konieczny. Zarząd.

Związek Handlowców w Gdańsku. Zebranie zwyczajne odbędzie się w piątek, dnia 15 b. m. w parterowej salce Strzelnicy przy Promenadzie punktualnie o godz. 7,30 wiecz. — Ważne sprawy na porządku dziennym. Komplet członków pożądanym.

Uprasza się wszystkich Kolegów, którzy zmienili mieszkanie, o podanie nowego adresu. Zarząd.

WHITE-STAR-LINE W GDAŃSKU.

Wielkie przedsiębiorstwo okrętowe White-Star-Line założyło swoją filję w Gdańsku naprzeciw głównej poczty przy Langgasse. Przedsiębiorstwo to ma zamiar zaprowadzić regularny ruch pasażerski między Gdańskiem a Stanami Zjednoczonymi.

PROD. WĘGLA W OBSZARZE RUHR uległa obniżeniu. W marcu wydobyto podczas 25 dni roboczych 7.430.700 ton wobec 8.174.606 ton, uzyskanych w lutym w ciągu 24 dni roboczych.

Ceny hurtowne w Gdańsku.

Notowania firmy Lambert i Krzysiak w Gdańsku.

8. IV. 1921.

(Ceny podane w markach niemieckich za kg)

Tłuszcze:	
1. Tłuszcze jadalne roślinne:	
„DENOFA” w paczkach po 1/2 kg	zakg Rmk. 17,— net
„MAGARIT” w beczkach	„ „ 15,— „
„COTTONOEL” w beczkach	„ „ 16,— „
2. Tłuszcze jadalne zwierzęce:	
Smalec (Pure Lard)	„ „ 20,50 czt
Ślonina (Fatbacks)	„ „ 17,— „
Łój jadalny	„ „ 11,50 zł scd.
3. Tłuszcze techniczne:	
Jasny kwas tłuszczu kokosowego 98%	„ „ 6,50 „
Ciemny kwas tłuszczu kokosowego 97%	„ „ 6,— czt
Stwardzony kwas tłuszczu wielorybiego S I	„ „ 5,50 „
Stwardzony kwas tłuszczu wielorybiego S A	„ „ „
Stwardzony tłuszcz Nofaloi	„ „ „
Stwardzony tłuszcz techniczny A i B	„ „ 7,50 „
Stwardzony tłuszcz techniczny B	„ „ „
Stwardzony tłuszcz techniczny B I	„ „ „
Kwas tłuszczu palmowego Rafin. olej z ziarna palmowego	„ „ 5,50 „
Benzynowy tłuszcz kostny Łój zwierzęcy techn. A B	„ „ „
Tendencja: słaba	
Maki:	
1. loco	
Valley	„ „ „
First Clear	„ „ „
Second Clear	„ „ „
Durum	„ „ „
2. z dostawą prompt	
Valley	„ „ 5,70 ca
First Clear	„ „ 6,60 „
Second Clear	„ „ 5,40 „
Durum	„ „ „
Tendencja: stała	
Ryż:	
1. Burma	
loco	„ „ 4,35 „
prompt z Londynu nowy zbiór	„ „ „
z dostawą z Indji	„ „ „
2. Saigon	
loco	„ „ 4,10 „
prompt	„ „ 3,70 „
z dostawą z Indji	„ „ „
Tendencja: mocna	
Mączka ziemniaczana:	
loco	„ „ „
Platki owsiane:	
Rolled Quaker Oats	
a) loco	„ „ 5,60 „
b) prompt	„ „ „
c) z dostawą z młynów	
Mleko skondens.: „Armour” niesłodzone	„ 400 za skrzynka
słodzone	„ „ „
Mydło	„ Rmk. 16,—
Ogólny nastrój rynkowy: słaby	„ „ „

Do wiadomości kół śpiewackich okręgu VI na Wolne Miasto Gdańsk. Cześć pieśni! Zebranie delegatów i dyrygentów wszystkich towarzystw śpiewackich na terenie Wolnego Miasta Gdańsk odbędzie się w niedzielę, dnia 17 bm. o godz. 2 i pół po południu w Gdańsku w Ochronie przy ulicy Poggenpuhl nr. 11.

O liczny udział proszą Zarząd okręgowy: W. Grimsman, prezes. J. Strzelecki, sekr. Celian, dyrygent okr.

Chwaszczyno. Walne zebranie Tow. Lud. odbędzie się w niedzielę, dnia 10-go bm. o godz. 4-ej po poł. na sali pana Antoniego Litwina. Zaprasza się wszystkich członków. Zarząd.

Wielkie Trabki. Zebranie Tow. Ludowego odbędzie się w niedzielę dnia 10 kwietnia b. r. w sali p. Preisa zaraz po nabożeństwie. Jako mówca przybędzie p. Pokoniewski. O liczny udział proszą Zarząd.

Sopot. Zebranie T-wa Polek odbędzie się w niedzielę, dnia 10-go bm. o godz. 4-ej po poł. na sali hotelu „Polonia” (ul. Hafnera). O liczny udział gości i członkiń uprasza Zarząd.

Sopot. Zebranie Z. Z. P. odbędzie się w poniedziałek dn. 11. 4. wiecz. o godz. 7 w lokalu Polonia. O przybycie wszystkich członków proszą Zarząd.

Nakład i druk: „Gazety Gdańskie” Tow. Akc. w Gdańsku. Redaktor odpowiedzialny Bolesław Kiełbratowski w Gdańsku.

Hafty do bielizny

Szczególniej korzystna sposobność!
Znakomite gatunki!
Niesłychanie tanio!

Obrzeża koronkowe do koszul	delik. gat. z mocnym obłakiem 50 fen.,	32.
Festony	wązkie 15 różnych deseni metr 1.85 mk.,	95.
Festony	4 cm szerokie, gęste, mocny haft metr	2.25
Festony	z Madapolam, wyrób ręczny metr	2.75
Festony	z odpowiednią wstawką metr	3.50
Garnitury z Madapolam	koronka i wstawka, 4 cm szeroka, elegancki wzór	3.75
Garnitury z Madapolam	koronka i wstawka, średnio i bardzo szeroka, tylko mocny i dokł. wyrób w modn. wzor. kratkowych	5.75
	Seria I II III VI V	
	10.50 9.50 7.50 6.25	
Garnitury z szwajcarskiego mulu	nader eleganckie robótki (Spachtel)	8.50
Garnitury z szwajcarskiego mulu	nader eleganckie robótki i galony (Filet)	10.50
Obrzeża koronkowe do spódnic	25—30 cm szerokie z Madapolam . .	12.50
Gotowe garnitury do koszul	z dobrych koronek 23.50,	17.50
Garnitury z koronek klockowych	wstawka i koronka wązka, do prania 2.50,	1.85
Garnitury z koronek klockowych	bawełniane i niciane, 3—8 cm szer. 3.50,	1.75
Garnitury z koronek klockowych	plóciennie, zastępują znakomicie robótki ręczne, 3—11 cm szer. 10.—,	4.25
Obrzeża tiulowe	białe i czarne 50.—,	22.50
Obrzeża z woalu	haftowane 68.00	50.00
Tiule jedwabne	szczególniej nadające się 100 cm szer., białe i różowe	15.00
Jedwabne kołnierze marynarskie	w różnych barwach	7.50
Kołnierze batystowe	eleganckie haftowane zastępują z powodzeniem koronki ręcznie robione	17.50
Kołnierze tiulowe i koronkowe	wykwintny wyrób, kremowe	17.50
Kołnierze à la Robespierre	z szeroką koronką wycinaną	25.00

∴ Spójrzcie na nasze wystawy ∴

Walter & Fleck

553

Lekcji angielskiego języka

teoria i praktyka, udziela **Stanisław Jedłowski** Polnische Pastelle, Neugarten 30 od 9—3 popoł.

Baczność!!!

Najtańsze źródło zakupu **rowerów**

plaszczy (opon) i węży, jakoteż wszystkich części składowych i uzupełniających. Naprawy fachowo, szybko i tanio. (521)

Danziger Fahrrad-Zentrale
Ernst Röhl, Nachf.
Breitgasse 56. Breitgasse 56.

Młoda inteligentna osoba znająca krawieczkę, poszuje miejsca bony, lub panny do towarzystwa w polskim domu w Gdańsku; zna się na gospodarstwie Of. do Gaz. Gd. Nr. 551

Umebl.pokój do wynajęcia Baranowski Schüsseld. 45.

KAWALER

gospodarz, lat 32, dobry Polak i katolik, prawego charak. z majtk. 9000 mk., szuka na tej drodze

towarzyski życia

również dobrej Polki i katolickiej, szlachetn. charak. panny w wieku 18-27 lat, piękn. powierzchowności. Majątek niewymagany, byleby kandydatka pochodziła z bogobojnych, uczciwych rodziców. Łask. zgł. z dołączeniem swojej fotografii pod nr. 514 do Gaz. Gd.

LICYTACJA.

Państwowe Nadleśnictwo Kraushof, powiat Gniez.

Dnia 20. kwietnia 1921 r. o godz. 9 rano sprzedawane będzie w Małej Karczmarce w restauracji p. Wormi

drzewo użytkowe

w małych partiach dla zapotrzebowania zaspokojenia okolicznej ludności. Sprzedawane będzie drzewo dębowe, bukowe, olchowe, świerkowe, sosnowe, dragi, wálki i szczapy użytkowe. Kupujący dla własnej potrzeby muszą złożyć w dniu licytacji poświadczenie od wójta, ile drzewa potrzebują i że drzewo to potrzebne im jest do własnego użytku.

Tylko dla Tartaków

sprzedawane będzie dnia 22. 4. 21 r. o godz. 9 rano w tej samej restauracji także z publicznej licytacji ze zrębów, Oddział 97, Opalenie 100 m² sosny i Oddział 139, Jasionna ca. 700 m³ sosny. 556

Godła i prace malarskie

wykonują

Bracia Gendzierscy, Gdańsk

Burgstrasse 19b.

Polakom z Ameryki

poleca majątki rolne, przemysłowe, handlowe, różnej wielkości, od najmniejszych do największych, różnego rodzaju zaraz na sprzedaż

Biuro komisowe St. Karliński

Ostrów, Raszkowska 26 (Poznańskie). 324

Najpoczytniejszym pismem codziennym w Zachodniej Polsce jest **Kurjer**
Poznański. Kto tam ogłasza, nigdy się nie zawiedzie!

Poszukujemy możliwie do natychmiastowego wstąpienia (564)

dzieln. sprzedawczyń

dla oddziału

konfekcji damskiej i bielizny damskiej.

Znajomość języka polskiego nieodzowna.

Dom mód

Potrykus & Fuchs.

Ogłoszenie.

Pani GERTRUDA KRISPIN z Weiherowa wniosła o amortyzację zagonionej listy hipotecznego na 5000 marek pożyczki zapisanego w ks. gr. Luzino, karta 23 oddz. III Nr. 1.

Wzywa się posiadacza dokumentu do zgłoszenia swych praw i przedłożenia dokumentu najpóźniej w terminie wywoławczym, wyznaczonym przed podpisaniem sądem na 30. września 1921 r., o godzinie 10, w przeciwnym bowiem razie zostanie dokument unieważniony.

Wejherowo, dnia 23. marca 1921 r.

Sąd powiatowy.

Elektryczność i gaz : Wodociągi
Kanalizacje
Centralne ogrzewanie
POMORSKIE INSTALACYJNE TOW. AKC.
Wszelkie reperacje
we własnych warsztatach.
Pierwsze Polskie
Przedsiębiorstwo Instalacyjne.
Telefon 2620. GDAŃSK Brothbankengasse 12.

przedaj bardzo tanich mebli

Urządzenia całych mieszkań, jakoteż pojedyncze meble. Także meble biurowe.

Eltermann & Co., Gdańsk

Fabryka mebli i obić

3. Damm Nr. 2. (433) 3. Damm Nr. 2.

DRUKI

wykonywa starannie tanio i gustownie

Drukarnia „Gazety Gdańskiej“ T.A.

Jan Błęński w Gdańsku

przy ulicy SZEROKIEJ nr. 71 (Danzig, Breitgasse nr. 71)

poleca

bogaty zapas koniaku, rumu, win i cygar,

hurtownie i detalicznie po cenach umiarkowanych

KONSUM POLSKI.

Z powodu niedostawienia wagonów poruczo zamówienia takowych na 6 dni poprzednio, sprzedaż towarów nie nastąpi w piątek i sobotę, lecz dopiero

w poniedziałek.

547 Wesolowski.

Najkorzystniejsza sposobność podróży do Niemiec na pokładzie okrętu Tow. Lloyd „Grüssgott“

z Gdańska każdej środy i niedzieli 10,30 przedpoł., z Sopot (tylko w dni pogodne) 11,30 przedpoł.

Ze Swinoujścia pociągi nadzwyczajne do Berlina.

Bilety dla jazdy i na miejsca spalne sprzedaje „Norddeutscher Lloyd“, filja w Gdańsku, Hohes Tor (Hauptwache), Tel. 1777, jak również BALTROPA, Międzynarodowe biuro Reemigracyjne, Sp. z o. p. Gdańsk, Grünes Tor. Adr. telegr. BALTROPA. Tel. 1736.

KUNSTLERSTUELE

„Danziger Hof“

Dyrekcja: Alex. Grano.

Kierownik Artystyczny: Peter Pfeiffer.

MAX HANSEN

Humorysta

HELEN CARLOTTA

Tańce

FRED JANZ

Komik

VALENTINA MAKAROWA

Piosenkarka i piewaczka kameralna

FRANK-SEIFFERT-DUO

HANS I GIRGL

Taniec komiczny

PETER PFEIFFER

BERT GERDINA

Humorysta

Miedzynarodowe zapasy kobiet-bokserek

12 dam

Scenka artystyczna

Kawaly wiedeńskie—Bracia Dietrich—Śpiewak ludowy Zettinig

Codzień five o' clock tea.

516

N. Kalinowski GDANSK,
Jopengasse 27
Telefon 2987**Przedsiębiorstwo budowlane**

Wykonanie wszelkich nowych robót

jako też przebudowania, reperatury,

bicie pali, prac betonowych i żel-

betonowych i ziemnych.

Biuro architektoniczne. Kosztorysy bezpłatnie.

JURKIEWICZ & MEIER

T. z o. p.

Biuro architektoniczne i budowlane

SOPOT

GDANSK

Seestr. 23, Tel. 397. — Stadtgraben 6, IV, Tel. 680/3450.

poleca się do wykonywania wszelkich prac w zakresie budownictwa i architektury wewnętrznej.

215)

Kto potrzebuje mebli

winien pamiętać, że wprawdzie o cenach przedwojennych przez długie jeszcze lata nie można myśleć, jednakże obecnie właśnie jest wyjątkowo pomyślny moment do korzystnego kupna mebli. Chodzi tylko o to, aby wynaleźć właściwego dostawcę, a mianowicie takiego, który nie dostarcza żadnych tandetnych lub zbyt drogiej rzeczy, lecz wyłącznie pierwszorzędne wyroby po niskich, jak na obecny czas, cenach. Takim dostawcą jest firma **Eltermann & Co.**, 3. Damm 2 i 16, której właściciel w dwudziesto dwu letniej pracy kierownika w gałęzi meblarskiej zyskał sobie dobre imię. Firma utrzymuje wielkie składy tylko udatnych

jadalni, gabinetów, sypialni, garniturów klubowych i urządzeń całych mieszkań, wypraw ślubnych, mebli biurowych i drobnych

(432)

Kto więc potrzebuje mebli lub chce je kupić właśnie przy obecnej bardzo korzystnej sposobności, niechaj oglądnie i zbada, zresztą bez obowiązku kupna, tanie ceny fabryki mebli

Eltermann & Co.

Interes sklepowy: 3. Damm nr. 2 i 16.

Jan Majewski

Mistrz Dekarski

Gdańsk, Nedere Seigen nr. 5

poleca się do wykonywania wszelkich nowych i starych robót dekarских, krycia dachów papą, łupkiem i dachówką.

Naprawy.

220

Dwie używane maszyny

z polską tastaturą system „Dea“ i „Remington“ do sprzedania.

Refl. zgłoszą się w Dyrekcji Kol. państw.

Gdańsk, pokój 251.

548

„Atlantic“

Maklerzy-Asekuracyjni T. z o. p.
BERLIN-BREMA-KLAJPEDA-PIŁA
GDANSK, HOLZMARKT NR. 4

Tel. 1737 Turzyński i Pawłowski Tel. 1737

Pełnomocnicy przeszło 20-letnią najznaczniejszą Towarzystw ubezpieczeń T. a sportów. Ubezpieczenia Transportów Składow wszelkiego rodzaju w każdej wysokości i różni walucie.

MOMENTALNE WYSTAWIANIE POLIS

HONOROWE REGULOWANIE SZKÓD

221

„GDAŃSK“

Statek pasażerski

przybył dnia 6 bm.

Powrotny wyjazd do **NOWEGO JORKU** nastąpi dnia 11 bm.

Wygodne kabiny 1-szej klasy

Pasażerów i towary przyjmuje

T-wo Polsko-Amerykańskiej Żeglugi Morskiej Sp. z ogr. odp.

Polish-American Navigation Corporation Ltd

GDAŃSK, Langermarkt 14.

538

Bank Handlowy w Poznaniu

Tow. Akc.

Oddział Gdański

podaje do wiadomości, że w nowo utworzonym oddziale

Hundegasse 119

załatwia wszelkie transakcje bankowe.

Przyjmujemy depozyty (wkłady) i płacimy:

za wypowiedzeniem dziennym 3%
za wypowiedzeniem miesięcznym 3 1/2 %
za wypowiedzeniem kwartalnym 4%
za wypowiedzeniem półrocznym 4 1/2 %

przy większych wkładach stopa procentowa podług umowy

441

Gimnazjaści

7 klas średnich i wyższych, którzy mają chęć zostania misjonarzami, mogą się zgłosić.

(422)

XX Pallotyni. Wadowice, Małopolska.

PRACE MALARSKIE

wykonuje
WOJCIECH BROSS
mistrz malarski
Gdańsk Paradiesgasse 14.

(142)

Polsko-Baltyckie**Tow. Handlowe i Transportowe**

Adr. telegr. „POLBAL“ S-ka Akc. Adr. telegr. „POLBAL“

Kapitał zakładowy marek 120 000 000.

Warantowanie — Magazynowanie
Ekspedycja — Asekuracja
Ekspedycja Drzewa — Własna Żegluga Rzeczna
Przedstawicielstwo Linji Okrętowych
Zarząd: Warszawa, Miodowa 6

ODDZIAŁY:

Warszawa — Gdańsk — Łódź — Lwów — Poznań — Bydgoszcz — Białystok
Częstochowa — Stanisławów — Równo — Wiedeń — Wilno — Rzeszów

AJENTURY:

Tczew — Sniatyn — Husiatyn — Herby Pruskie — Zbąszyń

WŁASNE AJENTURY ZAGRANICĄ: Paryż — Londyn

AJENCI — KORESPONDENCI:

Berlin — Brema — Hamburg — Antwerpja — Tryjść — Budapeszt — Bukareszt

Bezpośrednia stała komunikacja
towarowa i osobowa między Gdańskiem a portami Amerykańskimi

Ekspert towarów
przez Gdańsk do Ameryki, Anglii,
Belgii, Francji, Holandji i t. d.

Specjalny dział eksportu drzewa z obszernymi placami w Gdańsku nad Wisłą

Wszelkich informacji udziela

Wszelkich informacji udziela

Oddział Gdański

Breitgasse 22—23 i 56

Tel. 3255 — 3960 — 3961 — 3577

NOWY PORT Tel. 3962

445

Kawiarnia i Cukiernia
Münchner Hof

Breitgasse 53

(Stacja kolejki elektrycznej Bräsen-Gdańsk)

Wygodne ubikacje. Pierwszorz. pieczywo

Znakomita kawa, kakao

: : czekolada etc. : :

Obfity zimny bufet : Piwa monachijskie

i tutejsze : Wytrawne wina : likery.

Ceny orzyspne. Bernh. Schlegel.

Cukiernia i Kawiarnia**„Sturm“**

Tel. 1526 Heiligegeistgasse 23. Tel. 1526

Własna cukiernia

Codziennie świeży wypiek.

Wina i likiery pierwszych domów.

Przyjmuje się zamówienia na torty i ciastka.

Zegarki i biuuterie

naprawia w krótkim czasie czysto i tanio.
Dla klientów z Pomorza przyjmuję zapłatę
w polskich markach po dobrym kursie.

B. Skwierawski, Gdańsk, I. Dam 11

Specjalny warsztat zegarów i rzeczy złotniczych. (350)

BANK LUDOWY S. Z.

z N. O.

w Sierakowicach

udziela pożyczek

pod dogodnymi warunkami

i przyjmuje depozyta

płacąc 3 1/2 % stosownie do wypowiedzenia

Zarząd:

JÓRKOWSKI GRONOWSKI DORSZEWSKI

Ks. Proboszcz LOSIŃSKI, kurator.

Ks. Proboszcz LOSIŃSKI, kurator.

Ks. Proboszcz LOSIŃSKI, kurator.

Ks. Proboszcz LOSIŃSKI, kurator.

Ks. Proboszcz LOSIŃSKI, kurator.

Ks. Proboszcz LOSIŃSKI, kurator.

Ks. Proboszcz LOSIŃSKI, kurator.

Ks. Proboszcz LOSIŃSKI, kurator.

Ks. Proboszcz LOSIŃSKI, kurator.

Ks. Proboszcz LOSIŃSKI, kurator.

Ks. Proboszcz LOSIŃSKI, kurator.

Ks. Proboszcz LOSIŃSKI, kurator.

Ks. Proboszcz LOSIŃSKI, kurator.

Ks. Proboszcz LOSIŃSKI, kurator.

Ks. Proboszcz LOSIŃSKI, kurator.

Ks. Proboszcz LOSIŃSKI, kurator.

Ks. Proboszcz LOSIŃSKI, kurator.

Ks. Proboszcz LOSIŃSKI, kurator.

Ks. Proboszcz LOSIŃSKI, kurator.

Ks. Proboszcz LOSIŃSKI, kurator.

Ks. Proboszcz LOSIŃSKI, kurator.

Ks. Proboszcz LOSIŃSKI, kurator.

Ks. Proboszcz LOSIŃSKI, kurator.

Ks. Proboszcz LOSIŃSKI, kurator.

Ks. Proboszcz LOSIŃSKI, kurator.

Ks. Proboszcz LOSIŃSKI, kurator.

Ks. Proboszcz LOSIŃSKI, kurator.

Ks. Proboszcz LOSIŃSKI, kurator.

Ks. Proboszcz LOSIŃSKI, kurator.

Ks. Proboszcz LOSIŃSKI, kurator.

Ks. Proboszcz LOSIŃSKI, kurator.

Ks. Proboszcz LOSIŃSKI, kurator.

Ks. Proboszcz LOSIŃSKI, kurator.

Ks. Proboszcz LOSIŃSKI, kurator.

Ks. Proboszcz LOSIŃSKI, kurator.

Ks. Proboszcz LOSIŃSKI, kurator.

Ks. Proboszcz LOSIŃSKI, kurator.

Ks. Proboszcz LOSIŃSKI, kurator.

Ks. Proboszcz LOSIŃSKI, kurator.

Ks. Proboszcz LOSIŃSKI, kurator.

Ks. Proboszcz LOSIŃSKI, kurator.

Ks. Proboszcz LOSIŃSKI, kurator.

Ks. Proboszcz LOSIŃSKI, kurator.

Ks. Proboszcz LOSIŃSKI, kurator.

Ks. Proboszcz LOSIŃSKI, kurator.

Ks. Proboszcz LOSIŃSKI, kurator.

Ks. Proboszcz LOSIŃSKI, kurator.

Ks. Proboszcz LOSIŃSKI, kurator.

Ks. Proboszcz LOSIŃSKI, kurator.

Ks. Proboszcz LOSIŃSKI, kurator.

Ks. Proboszcz LOSIŃSKI, kurator.

Ks. Proboszcz LOSIŃSKI, kurator.

Ks. Proboszcz LOSIŃSKI, kurator.

Ks. Proboszcz LOSIŃSKI, kurator.

Ks. Proboszcz LOSIŃSKI, kurator.

Ks. Proboszcz LOSIŃSKI, kurator.